

Protokół Nr 28/20
z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji
odbytego w dniu 3 marca 2020 r.

Obecni:

- radni według listy obecności stanowiącej załącznik nr 1 do protokołu,
- Prezes Uczniowskiego Klubu Sportowego „Setbol”,
- Wiceprezes Uczniowskiego Klubu Sportowego „Setbol”,
- Prezes Klubu Sportowego UKF „Kadet”

Porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji.
2. Informacja dotycząca szkolenia sportowego dzieci i młodzieży z zakresu piłki koszykowej i siatkowej.

Przebieg posiedzenia:

Ad. 1

Komisja przez aklamację przyjęła protokół Nr 27/20 z posiedzenia odbytego w dniu 18 lutego 2020 r.

Ad. 2

Przewodnicząca Komisji przywitała zaproszonych gości i poprosiła o przedstawienie informacji dotyczącej szkolenia sportowego dzieci i młodzieży z zakresu piłki koszykowej i siatkowej.

Prezes Uczniowskiego Klubu Sportowego „Setbol” - cyt. „Klub działa ściśle w powiązaniu ze szkołami i z Polskim Związkiem Piłki Siatkowej poprzez Małopolski Związek Piłki Siatkowej. Wiąże się to z tym, że wszystkie dzieci które są w klasach sportowych w szkole podstawowej, w chwili obecnej w dwóch szkołach SP-11 i SP – 2 i później automatycznie następuje kontynuacja szkolenia sportowego w Powiatowym Zespole Szkół Nr 2, czyli popularnym „Chemiku”. Wszystkie te uczennice, bo szkolimy tylko dziewczęta, mają licencje i uczestniczą w rozgrywkach Małopolskiego Związku Piłki Siatkowej. Właściwie można powiedzieć tutaj, że samo kształcenie dzieci w szkole i szkolenie w siatkówce jest usystematyzowane tj. ilość godzin jest dopasowana, trenerzy którzy są zatrudnieni w szkołach. Natomiast najczęściej problemów nastroczają rozgrywki tychże dzieci

w odpowiednich ligach. My jako Klub mamy w rozgrywkach aż siedem grup, które przez cały sezon praktycznie uczestniczą w różnych turniejach ligowych. Są to różne formy rozgrywek ale jest to rywalizacja sportowa. Siedem grup, czyli trzy drużyny młodziczek, kadetki jedna drużyna, dwie drużyny juniorek i drużyna seniorek. Ogólnie dużo jest tych grup i w związku z tym każda grupa się przemieszcza z trenerem najczęściej w soboty i niedziele. Tutaj pojawiają się gigantyczne koszty z tym związane, w których szkoły już nie partycypują. Szkoły zajmują się nauką i opłaceniem trenerów, udostępnieniem hal i częściowo sprzętu, na połowę z Klubem, który pozyskuje z różnych programów zewnętrznych. Pytaliście Państwo o sukcesy. Jeżeli zdarzy się taki rok, że sukcesy się pojawiają, a w takim właśnie jesteśmy, to koszty radykalnie wzrastają. Są bardzo duże koszty wyjazdów, ponieważ to już jest cała Polska. Mamy najstarszą grupę, która w zeszłym roku była Mistrzem Województwa Małopolskiego i zakwalifikowały się do ćwierćfinałów, których byliśmy gospodarzami. To są dosyć duże koszty, nawet jeżeli niby się nie jedzie daleko ale impreza kosztowała ok. 10.000 zł. W tym roku była to taka sama, znowu zakwalifikowaliśmy się jako Wicemistrzowie do ćwierćfinałów Mistrzostw Polski i musieliśmy znowu wydać kwotę ok. 10.000 zł. Przeszliśmy ten etap z pierwszego miejsca i teraz pojedziemy na półfinały Mistrzostw Polski. To już jest szesnastka najlepszych zespołów w Polsce. To jest dosyć duży sukces jak na klasy sportowe, bez naborów zewnętrznych. W różnych dyscyplinach odbywa się to tak, że się pozyskuje młodzież wybieraną z zewnątrz. My gramy wszystkimi swoimi zawodniczkami, zwłaszcza tymi które przeszły od podstawówki do szkoły średniej. Pod względem szkoły pion jest zabezpieczony. Wszystko to funkcjonuje dobrze, natomiast cały czas borykamy się z kosztami dodatkowymi. W przypadku sukcesów to jest jeszcze ciężiej. Klub otrzymuje dotacje z Urzędu Miasta w wysokości 20.000 zł zarówno w roku 2019 jak i 2020. Dla porównania jeden wyjazd to koszt ok. 10.000 zł dla grupy szesnasto osobowej tj. czternaście zawodniczek, dwóch trenerów a niejednokrotnie przydała by się jeszcze jakaś osoba, bo to są wyjazdy cztero lub pięciodniowe. Jest to mowa o najstarszej grupie maturzystek – juniorek. Jeżeli chodzi o szkoły podstawowe to tutaj też nie mniej wyjazdów jest, bo są to drobne wyjazdy, ale jest ich dużo i jesteśmy praktycznie zapraszani w całej Polsce. Najbliższy wyjazd to Zambrów, to jest daleko za Warszawą. Tutaj grupy są mniejsze i możemy jeździć mniejszymi busami, ale to są jednak pewne odległości.

Poza tym organizacyjnie przeszkadza nam to, że po reformie oświaty, jak Państwo wiecie, nauczyciele łączą etaty w różnych szkołach. Mamy też u nas taki przykład, bo nasi trenerzy tak łączą etaty. Tutaj jest bardzo duża bariera, ponieważ trener który łączy etat w trzech

szkołach, a taki mamy przypadek, jeżeli zdarzy się wyjazd z grupą najstarszą, nie może uzyskać jakiegokolwiek zwolnienia z pracy w szkole innej, ponieważ nie jest to młodzież tej szkoły. Musi w tym przypadku wziąć urlop bezpłatny. Nie ma tutaj konsekwencji tego, że wszyscy razem szkolimy i gramy do jednej bramki, a jednak dyrektorzy mają związane ręce i nie są w stanie takiego pracownika zwolnić. A tak naprawdę, przy rozgrywkach dzieci, wyjazdy są w sobotę i niedziele i najczęściej nieodpłatnie z grupą dzieci tej szkoły, w której jest zatrudniony. Natomiast jak już ma osiągnięcia w grupie wyższej, to ręce są związane i dlatego, tego tutaj nie naprawimy, ale chodzi o jakieś takie porozumienia między Klubem i dwoma, trzema szkołami, które szkolą w danej dyscyplinie sportu. Takiej pomocy oczekiwалby Klub. Wydaje się, że nie jest to dużo. Najlepiej by było, gdyby policzyć takiemu trenerowi, który soboty i niedziele pracował nieodpłatnie i należałoby mu się dzień wolny za to. On tego nie bierze, ale potrzebuje wyjechać i staje przed taką sytuacją, że musi brać urlop bezpłatny w szkole innej żeby mógł jechać z młodzieżą starszą. Za chwilę będą rozgrywki tzw. mini kindery, które gra się aż do Mistrzostw Polski i będzie w drugą stronę podobna sytuacja, że będzie jechał z małymi dziećmi (to są takie rozgrywki dwójki, trójki, czwórki dzieci grają w podstawówce) i będzie miał problem w szkole średniej, że nie będzie mógł jechać. Brakowało by nam tego, żeby Dyrektor szkoły miał możliwość (bo na dzień dzisiejszy nie ma możliwości), że zleca w tym momencie zastępstwo innemu trenerowi, bo teraz nie ma zastępstw koleżeńskich w szkole. To nam trochę przeszkadza. Zamiast zajmować się trenowaniem, wyjazdem i organizacją to musimy jeszcze myśleć o takich rzeczach, jak tu załatwić możliwość legalnego wyjazdu.”

Wiceprezes Uczniowskiego Klubu Sportowego „Setbol” - cyt. „troszkę jesteście karani za to, że zrobiliśmy dobrą robotę. Niestety ale tak to jest. Trzeba brać urlop bezpłatny albo opiekę nad dziećmi mimo że nie zajmujemy się swoimi prywatnymi dziećmi, żeby była możliwość wyjazdu na zawody. Nie wiem czy byłaby możliwość zabezpieczenia jakichś środków na sytuację, gdy zawodnicy (siatkarze, koszykarze czy inni) będą osiągalni sukcesy, nie mówię o etapie wojewódzkim ale na arenie państwowej, żebyśmy mogli spokojnie myśleć o wyjazdach, bardziej o tym co zrobić żeby wygrać, niż o tym co zrobić żeby w ogóle wyjechać na takie zawody. To jest dla nas problem. Teraz przy tym pierwszym wyjeździe Starostwo Powiatowe dużo pomogło ”.

Prezes Uczniowskiego Klubu Sportowego „Setbol” - cyt. „jeżeli chodzi o wyjazdy, to szkoła i Starostwo zabezpieczyło środki i to wyszło świetnie w tym roku. Nie wiem jak tam następny etap będzie to zobaczymy”.

Radny J. Stoch – cyt. „ następny wyjazd też jest załatwiony. Dzisiaj byłem na Zarządzie...”

Prezes Uczniowskiego Klubu Sportowego „Setbol” - cyt. „, to jest super sprawa bo dla nas jest to naprawdę duże zabezpieczenie. Bo my po sezonie nie mamy środków i jeszcze czekamy, żeby małe dzieci też grały, żeby to się nie odbyło ich kosztem.

Ogólnie około 90 dziewczynek we wszystkich kategoriach gra przez cały rok. Wygrywają, przegrywają, różnie to bywa, ale coraz częściej się zdarza, że wychodzą poza województwo, no i to są już kilometry. Poza tym w samym województwie też nie mamy najłatwiej, bo jak Państwo wiecie z mapy naszej geografii, jesteśmy na skraju województwa. Wszędzie gdzie jeździmy, mamy daleko. Lepiej byłoby grać w lidze śląskiej niż w naszej małopolskiej. I to są sprawy które można powiedzieć, że nastroczają nam problemów ale i tak gramy i nie jest to tak, że się nic nie dzieje.

Jeśli chodzi o dostęp do hal sportowych, to jeśli chodzi o średnią szkołę to mamy zabezpieczone w Powiatowym Zespole Szkół Nr 2 sale i jest ona dostępna na wszystkie rozgrywki. Nie mamy z tym żadnego problemu jeżeli chodzi o te grupy które grają na poziomie szkoły średniej. Natomiast w podstawówce to mamy tą halę wybudowaną przy SP 8 no i jakby nie za bardzo możemy korzystać na turnieje, takie kwalifikacyjne. Jeżeli mówimy o rozgrywkach młodziczek, kadetek zawsze sezon zaczyna się od turnieju kwalifikacyjnego, gdzie zjeżdża się kilkanaście drużyn i rozgrywa taki turniej dwuetapowy, po czym się tworzy z tego liga i później już się to rozprasza na województwo. Do tej pory gramy tak jak przez lata. Dziesięć lat działamy i musimy jeździć do Andrychowa, bo tak naprawdę Kraków, Andrychów, Chrzanów. Jeździmy na zawody, które spokojnie mogłyby się odbyć u nas na hali. Jednak w sobotę i niedzielę jakby hala jest niedostępna. Są takie bariery organizacyjne, nie ma obsługi, nie ma np. pani sprzątającej. Mu już jesteśmy zniechęceni. Myślę że z koszykówki więcej tutaj może powiedzieć kolega, bo my już się tam nie zgłaszamy. My nie mamy na to czasu, żeby po jakichś dwóch, trzech dniach dowiedzieć się, że tego czy tamtego się nie da. W sporcie trzeba działać tak, że jak jest jakiś turniej to trzeba to załatwić w tydzień. Jeżeli ktoś odbija parę podań, że trzeba kilka razy się wracać z tym czy tamtym, to nie da się tak nic zorganizować. Jeżeli organizacja nie zakończy się powodzeniem to zostajemy na lodzie a drużyny są już poinformowane o turnieju i wtedy jest ciężko. Powiem tak, nie odbył się żaden turniej ligowy, który by nam pomogła hala, ze względu na to że ma trzy przestrzenie do grania, trzy boiska. Nie udało się to. Natomiast jeżeli chodzi o szkolenie i zajęcia które ma SP 2 czy SP 11 to odbywają się, trenerzy przychodzą i te zajęcia są do południa, jakby działa to tak jak ma działać”.

Wiceprezes Uczniowskiego Klubu Sportowego „Setbol” - cyt. „wszystko fajnie tylko trzeba wspomnieć o tym, że prosili, bo rozmawialiśmy z Prezydentem i ze szkołą. Ja przez półtorej

roku chodzę tam z SP 11 na treningi i dopiero od dwóch miesięcy są linie. Do tej pory trenowaliśmy na tych boiskach bocznych bez linii. To się tak nie da za bardzo grać w siatkówkę jak nie ma linii. Na szczęście już od dwóch miesięcy problem ten został rozwiązany, naklejone linie i teraz już te treningi ...”

Radna M. Madej – cyt. „wszystkie trzy?”

Wiceprezes Uczniowskiego Klubu Sportowego „Setbol” - cyt. „ja na pierwszym zawsze trenuję ,więc się tam daleko nie ..”

Prezes Uczniowskiego Klubu Sportowego „Setbol” - cyt. „to znaczy są tylko nie ma np. linii trzeciego metra”.

Wiceprezes Uczniowskiego Klubu Sportowego „Setbol” - cyt. „niepełne są linie ale to już jest ok, już się da i już nie narzekamy.”

Prezes Uczniowskiego Klubu Sportowego „Setbol” - cyt. „no ale tego trzeciego metra nie ma tam dalej i jeżeli chodzi o turniej kwalifikacyjny młodziczek i kadetek, który byśmy mogli zgłosić w Małopolskim Związku, że chcemy być gospodarzem i wszyscy by do nas przyjechali, zamiast my, ciągle jeździmy do kogoś. Bo chodzi o to, żeby też rodzice oglądali te dzieci, jeżeli chodzi o doping, no bo to wszystko później to nakręca tak naprawdę. Nie mamy takiej okazji i ciężko jest. Jest taka bariera, trudno mi jest powiedzieć, bo to też ciężko zrzucić na jedną osobę czy drugą, no taka jest zrobiona ta forma wynajęcia, płatność przed usługą i to nastęcza takie problemy, że jest nam lepiej wsiąść w auto i jechać do Andrychowa i zagrać tam, bo tam mają też dwie sale które są trzy sektorowe, niż zagrać w Oświęcimiu. I to jest trochę przykre, bo ta hala miała być takim flagowym naszym obiektem sportowym, gdzie by przyciągało. Przed wyjazdem na półfinały chcieliśmy, żeby dziewczyny zagrały na dużej przestrzeni, na dużej hali, bo tam później jeździmy w Polskę i gramy na dużych przestrzeniach i to też ciężko na to jest i nie wiem. Nieraz właśnie też potrzebujemy właśnie takiej pomocy. To jest tak że potrzebujemy dwa, trzy dni coś jeszcze załatwić i fajnie jakby to się udało zrobić. My też wiadomo, że korzystamy z sali, u nas w PZ 2 często jest tak, że ktoś potrzebuje, jest telefon ze szkoły od Pana Kierownika, że potrzeba, bo piłkarze potrzebują, bo robią turniej to my się wtedy wycofujemy, bo wiemy, bo następnym razem my to będziemy potrzebowali. Na takim dogadaniu raczej wszystkie hale powinny funkcjonować. Natomiast nieraz są takie techniki stosowane, że dogadajcie się. Kolega potrzebuje i ta informacja, żeby się ze mną dogadał. To nie jest żadne rozwiązanie. Bo my możemy się dogadywać, bo się znamy, ale możemy się nie znać i się nie dogadamy. I wtedy nie ma turnieju, bo dwóch prezesów się nie dogadało. To powinno być raczej dowodzone przez kogoś kto zarządza halą. No jest też Pan Kierownik w SP 8”.

Wiceprezes Uczniowskiego Klubu Sportowego „Setbol” - cyt. „, ogromnym plusem jest to, że cennik się zmienił, że jest teraz dla klubów, które współpracują ze szkołami, teraz są stawki bardzo przyjazne. Jest to ogromny plus”.

Prezes Uczniowskiego Klubu Sportowego „Setbol” - cyt. „, dla Klubów które szkolą młodzież. To jest fajne wyjście do tych Klubów, które z dziećmi pracują. No ale jeżeli hala jest niedostępna to chociażby była za złotówkę to nie będzie tej hali”.

Wiceprezes Uczniowskiego Klubu Sportowego „Setbol” - cyt. „, jak bym miał porównywać dotacje to np. „Atena” Warszawa z którą teraz graliśmy ma 200.000 zł mimo iż mają mniej dzieci, my mamy 20.000 zł a mamy dużo więcej. To się wiąże z tym, że one te dzieci mogą pozyskiwać z różnych Klubów, mogą coś zaproponować. My jeżeli chcielibyśmy pozyskać jakąś dziewczynę z zewnątrz, to musimy jej coś zaproponować np. przyjdiesz do nas, damy ci internat bezpłatny, wyżywienie i to jest coś co może kogoś przyciągnąć z zewnątrz. My bazujemy tylko na swoich dzieciach. Jak się już chce zdobywać medale w Polsce, to trzeba też pozyskiwać dobre zawodniczki z innych Klubów, żeby się to udało. Bo praktycznie nie zdarza się, żeby z jednego Klubu zawodniczki tak wysoko zachodziły. Cały czas nam chodzi o te dotacje, że to jest też dla nas taka kropla w morzu potrzeb. Dziękujemy oczywiście za to że są klasy sportowe bo to nam też bardzo dużo ułatwia, że mamy tą pracę, że to możemy inaczej jakby poukładać bo na pewno tak to by nie dało by się na jakimś takim wysokim poziomie gdyby tego nie było. Tutaj w Oświęcimiu to trzeba przyznać, że tych klas sportowych jest i pływalkie i różne. Także to jest na pewno duży plus”.

Prezes Uczniowskiego Klubu Sportowego „Setbol” - cyt. „, no i tu na pewno by rodzice mogli więcej powiedzieć, bo tutaj rodzice wiedza, jak dzieci zyskują na czasie, jak są te klasy sportowe. Naprawdę jest jakby wszystko po kolei i idzie cały dzień . My wiemy jak spotykamy się z Klubami, jak jest Wieliczka, Chrzanów, gdzie nie mają klas sportowych, to jest wszystko rozsypane, dzieci muszą gdzieś dojeżdżać. Niejednokrotnie trener musi gdzieś zawozić dziecko wieczorem. My to mamy z głowy. Powiedzmy, że to jest fajnie załatwione. Można powiedzieć, że my, jak opowiadamy w innych miastach jak się spotykamy na zawodach, no to raczej się nas pytają jak my to mamy zorganizowane. Mówią, wy to macie poukładane. To dobrze świadczy o nas jako o mieście Oświęcim no i o powiecie.

Natomiast jeżeli już mówimy o kwotach to wtedy my się nieraz wstydzimy powiedzieć ile mamy w stosunku do innych. Ale to na zasadzie takiej łączonej, że tutaj te klasy dużo odciążają choćby tych trenerów, choćby wynajęcie sali. My staramy się pisać różne programy jakie się da. Pogram Klub, teraz jeszcze budżet obywatelski w tym roku. Myślę, że już się uda sfinalizować bo już żeśmy wygrali zadanie. Teraz 9 marca będzie spotkanie

w Krakowie i dowiemy się jak będziemy mogli wydatkować te pieniądze. To nas troszeczkę może wspomóc”.

Radny J. Adamaszek – cyt. „Pan Prezes wspomniał o niemożliwości korzystania z hali. Jestem zaskoczony. Co trzeba spełnić według Pana Panie Prezesie, żeby można było korzystać. Bo jeżeli wy musicie jeździć na zewnątrz a tu faktycznie mamy piękna halę, co trzeba zrobić żeby faktycznie można było korzystać z tej hali. Jakie wymogi?”

Prezes Uczniowskiego Klubu Sportowego "Setbol" - cyt. " no na pewno jeszcze sprawa techniczna sali. Te linie, które ... Może inaczej. Nie wiem czy wszyscy państwo wiecie. Sala jak powstała została oddana, była bez tych linii bocznych. Hala jest w stosunku do podłużnych, głównych boisk, to tam linie były wymalowane wszystkie regulaminowo. Tam można było rozgrywać naprawdę poważne spotkania. Tylko że hala została wybudowana przy szkole podstawowej i jakby troszeczkę zapomniano o tym, że ona będzie codziennie 95% jej działalności to jest w poprzek, tam gdzie dzieci grają, bo to jest szkoła podstawowa. tam nie zostały wymalowane te linie oryginalnie i one były tam wyklejone przez wuefistów. Później była zmiana, był remont, wymieniane były panele, bo to było jakoś tak, że jest tam były jakieś problemy z wilgotnością tej nawierzchni i znowu zniknęły te linie i znowu czekaliśmy na te linie ileś, no ja nie wiem ile, ciągle mówiliśmy o tych liniach, teraz znowu to wuefści coś tam próbują. Tam na pewno im to przeszkadza, że nie mają tych linii”.

Wiceprezes Uczniowskiego Klubu Sportowego "Setbol" - cyt. " są klasy tenisowe to też oczywiście, no muszą mieć linie, bo nie da się czuć boiska bez linii”.

Prezes Uczniowskiego Klubu Sportowego "Setbol" - cyt. "także dla nas jest jakby obowiązkiem, żeby ta hala miała linie i to wszystkie linie łącznie z tą linia "trzeciego metra". W siatkówce jest tak, że to jest prostokąt, ale wyznaczają jeszcze linie trzeciego metra, gdzie nie może tam zawodnik z drugiej linii atakować. No to jak mówimy o takich rozgrywkach, to one by musiały być.

Teraz niejednokrotnie w różnych dyscyplinach potrzebny jest dostęp do internetu żeby rozgrywać mecze. Taki dostęp, dla nas jako wynajmujących, bo to że tam jest jakiś internet gdzieś w szkole , no to pracownicy mają dostęp, bo nie wiem czy”

Wiceprezes UKS "Setbol" - cyt. " dostęp jest jako taki, bo Pan Kierownik udostępnia oczywiście to hasło, można wejść, ale internet jest proszę Państwa na poziomie takim, pewnie większość z Państwa pamięta poziom modemowy. Ten internet można dokładnie do tego porównać i do tego się nadaje. Ten który po podłączeniu do wifi tak działa, że otworzyć stronę to jest około minuty, żeby się załadowała. Nie testowałem tego połączenia w godzinach lekcyjnych.

Aczkolwiek takie informacje do mnie dotarły, że internet w szkołach, generalnie w godzinach kiedy pracują informatycy podobno jest lepszy. Kiedy oni wychodzą ze szkoły wyłączają jakąś część urządzeń i potem ten internet w godzinach popołudniowych i przez weekendy chodzi jak chodzi, czyli go nie ma w ogóle. To mogę powiedzieć z doświadczenia na Szkole Nr 2. Czy to tak funkcjonuje na Ósemce? No tak by wyglądało. Bo nie sądzę, że ktoś montuje internet na tak poważnym obiekcie z tak dużymi brakami, że nie można w zasadzie z niego korzystać. Natomiast czy to można postrzegać w postaci wady tego obiektu? Obiekt jest tak skonstruowany, że sieć nawet komórkowa jest tak słaba, że chcąc nawet prowadzić jakąś transmisję, taką na zewnątrz do internetu, ten internet jest z automatu, który większość czy rodziców, czy ja, posiadamy w telefonach swoich komórkowych, on jest tak słaby, że też się nie da. Więc nie możemy jakby ze względów konstrukcyjnych tego budynku, korzystać z internetu który mamy swój, ale też nie możemy skorzystać z tego internetu który jest zamontowany tam i który powinien, wydaje mi się służyć chociażby takim rzeczom jak transmisja nawet takich meczy na żywo, czy przekazywanie jakichś informacji na bieżąco na facebooka, czy na media społecznościowe”.

Prezes UKS "Setbol" - cyt. " No to tak dla porównania podam, że jak mieliśmy ćwierćfinały w tamtym roku u siebie w PZ Nr 2, gdzie tam jest założony internet, bardzo fajnie działa, no to były transmisje, za co nas wszyscy chwalili, że fajnie, że transmisje były z tych meczy. No bo tak to dzisiaj wygląda, że część rodziców przyjeżdża, część ogląda i z tego nas później oceniają, że w Oświęcimiu było fajnie bo ze wszystkich meczy były transmisje, czy to były gospodarza czy nie gospodarza. Fajnie byłoby żeby właśnie ta takiej hali jak już się przyjdzie, były takie rzeczy. Wiadomo, że bez internetu też zagramy zawody i też się da, tylko taki obiekt powinien takie rzeczy mieć. Tam jest dostępne jeszcze czwarte boisko, bo przecież jest sala wyremontowana ta starsza i dla nas to jest rarytas, że są trzy boiska i na czwartym mogą się drużyny rozgrzewać. No ale teraz tak, opłata przed imprezą. to też jest takie, wiecie Państwo jak to jest, sobota, niedziela nieraz się zaczyna, w piątek jest umowa gdzie się dogadamy. Przelew, sobota, niedziela jak zrobić? Gotówką zapłacić, czy ja nie wiem. Ciężko to jest w tym momencie. Nie mogę jakby też narzekać. Myśmy w tym roku zaniechali tego. Nie wiem, może się coś poprawiło. Kolega powie więcej, bo organizują w koszykówce turnieje to może jest lepiej teraz. W każdym bądź razie nam by tego brakowało. I wiadomo nagłośnienie. Każdą jedną rzecz musimy negocjować, no to jest też ciężko. Czy dostęp do widowni. Z widownią, bez widowni. Jak z widownią to pełna stawka a pełna stawka jest dosyć duża. My w tygodniu mamy taniej. Naprawdę te godziny co tu kolega mówił, to są

fajne godziny tzn. cena jest naprawdę przyzwoita dla młodzieży. Natomiast jak przychodzi sobota, niedziela to są stawki normalne wtedy, turniejowe jakby. I w tym momencie wtedy nie płaci się już 17 zł. Wtedy faktycznie lepiej wynająć busa i jechać do kogoś innego i tam można krytykować czego nie ma. Jak się u siebie organizuje to no tak by było fajnie, żeby zrobić to profesjonalnie. Przynajmniej nam się tak to marzy, że jak już zrobimy to ze wszystkim. Czyli jak zaprosimy rodziców, żeby upiekli ciasto, żeby było sympatycznie, żeby zawodniczek..., żeby było pomieszczenie na to. A tu nie ma, bo trzeba wynająć osobno. No to jest problem. Każdy element, jeżeli się to zbierze do kupy, no to zniechęca raczej niż zachęca do organizowania większych imprez. Bo ja nie mówię, taki jeden mecz. Bo mecz jeden jak się zagra to jest OK. Można zagrać i to dwie godziny trwa a jeżeli trzeba zagrać sześć godzin, zapłacić pełną stawkę plus.... To ja tyle."

Radny J. Adamaszek - cyt. " ja mam kontynuację tego co Pan Prezes powiedział, dotyczących dotacji. Nie wiem czy Pan może powiedzieć jaka to jest część budżetu Klubu, który dostaje dotację, jaki jest procent, nie wiem czy to jest 10% waszego budżetu, czy około. To nie musi być dokładnie. Jak my jako miasto pomagamy takim Klubom jak wy".

Prezes UKS "Setbol" - cyt. " nasza działalność, tak jak na początku powiedziałem, składa się z naszego budżetu i z budżetów również szkół. Bo tak naprawdę nie można zapomnieć o tym, że trener jest zapłacony przez szkołę, że hala jest dana tej klasie która tam, bo to są uczennice szkoły. Więc biorąc to wszystko, całość pod uwagę, to może to być nie wiem koło 10% . Natomiast my jako Klub to mamy mniejszą tego część. Bo nas odciąża szkoła i klasy sportowe. Nie wiem, najlepszym takim porównaniem jest właśnie to ile kosztuje nasz wyjazd obecnie. No teraz będzie coś koło 9.000 zł".

Wiceprezes UKS "Setbol" - cyt. " czyli dotacja cała na dwa wyjazdy. "

Prezes UKS "Setbol" - cyt. " 9.000 zł a dotacji całej mamy 20.000 zł. Czyli w wypadku ..."

Radny J. Stoch - cyt. " poprzedni był 9.700 zł a ten jest 9.000 zł. Ale zostało z poprzedniego".

Prezes UKS "Setbol" - cyt. " tak. Byliśmy oszczędni. Oszczędzaliśmy na jedzeniu. No ale to są takiego rzędu kwoty. Wyjazd jest praktycznie cztery pełne dni. Dzień wcześniej trzeba pojechać no i od rana się gra na następny dzień. Myślę, że nikt tak na prawdę nie zebrał wszystkiego, całego budżetu szkolenia siatkówki. Bo to jest ciekawe pytanie w sumie, bo jakby zebrać ze wszystkich, czyli ze szkoły, nasz Klubowy plus Budżet Obywatelski, który tam będziemy starali się pozyskać plus wszystkie inne dotacje zewnętrzne, plus sponsorzy.

Bardzo często się odbywa tak, że rodzice którzy są zainteresowani danych grup, załatwiają od sponsorów takie celowe, np. na konkretną imprezę, na konkretny wyjazd. I to nas jakby ratuje, tak na prawdę to nas ratuje".

Radny J. Adamaszek - cyt. "To jeszcze jedno pytanie związane z infrastrukturą. Bo wspomniał Pan Prezes, że korzystacie z sali SP 2 i SP 11. Ja się orientuję, że jeżeli chodzi o SP 2 to tam ten minimalny wymiar jest, jeżeli chodzi o boisko. Jak wygląda sytuacja, jeżeli chodzi o wymiar w Szkole Podstawowej Nr 11."

Prezes UKS "Setbol" - cyt. " w Szkole Nr 11, tutaj kolega mógłby więcej powiedzieć, tam jest jedno, my mamy tam ..."

Wiceprezes UKS "Setbol" - cyt. " tam jest mniejsze niż boisko do siatki, ale to tam prowadzimy grupy najmłodsze. Czwarta, piąta klasa. Dla takich grup to jest wystarczające."

Radny J. Adamaszek - cyt. " moje kolejne pytanie związane jest też z infrastrukturą. Macie też okazje jeździć. Jak to wypada na tle szkół podstawowych, jak gdzieś jedziecie, nie wiem Kety, Andrychów, Chrzanów, Kraków. Jak to jest w przypadku Oświęcimia, a jak gdzie indziej, jeżeli chodzi o szkoły podstawowe. Mówię oczywiście o infrastrukturze w szkołach podstawowych, jeżeli chodzi o pełne wymiary sal gimnastycznych".

Prezes UKS "Setbol" - cyt. " no to te najbliższe miejscowości właśnie: Andrychów, Kraków, Kęty to mają wiadomo hale OKSiR-owską. Ale w Andrychowie dwie sale trzy sektorowe. To są sale raczej szkolne, czyli bez widowni, natomiast z trzema sektorami. Czyli wielkość jest naszej sali, natomiast nie ma całej tej otoczki, różnych dodatkowych pomieszczeń aż tylu: szatni może nawet, widownia, która wiadomo, że podraża budowę sali niejednokrotnie dwukrotnie. To jest taka typowa treningowa sala. W Krakowie też jest szkoła mistrzostwa sportowego, też ma tam podstawówkę i liceum. To są sale takie, które się orientowaliśmy w granicach 4,5 - 5 mln zł budowane przy szkole. I na takich salach gramy i te sale się najbardziej sprawdzają, ponieważ nie są one takie drogie też w użytkowaniu".

Radny J. Adamaszek - cyt. " czyli mówiąc krótko, pełny wymiar bez trybun".

Prezes UKS "Setbol" - cyt. " tak, tak, tak ..."

Radny J. Adamaszek - cyt. " to jest pewien standard przy szkołach"

Prezes UKS "Setbol" - cyt. " i to już bardzo często Inaczej, my jeździmy na zawody gdzie są te warunki i tam nas zapraszają. Tam gdzie ktoś nie ma warunków to nie robi takiego turnieju kwalifikacyjnego, więc my tam nie jedziemy, to nie widzimy, jak na co dzień grają. Tak, jak my byśmy to zrobili w Ósemce, to by wszyscy przyjechali i powiedzieliby że w Oświęcimiu są świetne warunki. Natomiast tego nie zobaczą nigdy no bo przyjeżdżają do Dwójki na turniej. Jeżeli się zjeżdżają trzy drużyny, bo to system... Tutaj by było za dużo tłumaczenia jakie to systemy są, bo są różne grania. Przeważnie jest to tak, że trzy drużyny się zjeżdżają grają każdy z każdym, kto wygrywa awansuje o piętro wyżej, kto przegrywa - niżej. No i przyjeżdżają trzy takie drużyny i przyjeżdżają do SP 2, tam jest ta widownia. Jak to nazwać widownią. To można

sobie na tej barierce pooglądać, bo dalsze miejsca są już zasłonięte i nie widać. Ale tak się to odbywa i tak postrzegają naszą bazę sportową inne Kluby. Jakby to się odbyło w Ósemce, to ktoś w końcu zobaczyłby tą salę, bo my ją znamy. Wszyscy wiemy że w Ósemce jest sala z przestrzenią, ale z innych miast mogą nie mieć okazji. W piłkę nożną chyba częściej tam się turnieje fajne, więc rodzice na pewno jakoś się zaznajomili. Natomiast w piłce siatkowej, no to nie. Mieliliśmy turniej z Włoszkami, w tamtym roku. To z takich jeszcze ciekawostek. Z Mediolanu nas teraz zaprosili i się okazało, że nie pojedziemy tam. No i to był fajny turniej. Tam była zaangażowana dyrekcja, Pan Kierownik też, dosyć fajnie ten turniej wypalił. Ale to dosyć mocno się zaangażowali też z Urzędu Miasta, pan Prezydent, pan Wiceprezydent. I właściwie to była taka ostatnia nasza impreza większa na tej sali.

Radny Z. Osoba - cyt. "ja tu tak słyszę od pana Prezesa, że ta młodzież się tak garnie i taki jest problem, żeby zrobić turniej u nas. Wtedy przecież jak się robi turniej to i się sponsorów znajdzie i pokaże się, że mamy tutaj w Oświęcimiu halę. Ja nie wiem, co stoi na przeszkodzie, żeby wynająć panią sprzątaczkę do sprzątania na ten dzień. Nie wiem po co, dla mnie jak słyszę to ta hala jest, nie wiem, włożyć ją w obrazek, patrzeć na nią, przecież ona ma służyć. Jak mamy wyniki, dziewczyny grają. Pan Prezes mówi, jedźcie do Kęt do Andrychowa, a my jakiś problem stwarzamy grupie która gra, wyniki ma. Naprawdę nie rozumiem tego, bo grałem ponad 20 lat i nie było hal. Ale teraz mamy się czym pochwalić. Dziwię się, albo jakiś wniosek napisać do pani Dyrektora czy do pana Prezydenta. Jak są wyniki, jest zapotrzebowanie to uważam, że powinna być dostępna".

Radna M. Madej - cyt. " proszę Państwa, to co ja już kiedyś powiedziałam. Dla mnie największy problem z tą halą jest taki, że w momencie kiedy ta hala była budowana, miała być halą pod MOSiR-em. Ja myślę, że gdyby ta hala funkcjonowała pod MOSiR-em, to te problemy o których panowie tutaj dzisiaj mówią by nie istniały. W związku z tym, że to jest hala, która została w pewnym wrzucona jako hala szkolna, że to jest największym problemem tej hali."

Radny J. Adamaszek - cyt. " zarządzanie".

Radna M. Madej - cyt. " zarządzanie".

Radny W. Łoziński - cyt. " niestety, ja znowu muszę do pieca. Nie zgadzam się kompletnie z tym, bo wystarczy popatrzeć na szkołę zarządzana przez Pana Dyrektora Stocha. Jak jest dobry dyrektor to dostępność jest w zasadzie o każdej porze dnia i nocy. Pani Dyrektor przyszła do nas tutaj tydzień temu i była od razu obrażona w drzwiach, jak tu siadła to już była obrażona. Ze się w ogóle ktokolwiek, o cokolwiek chce zapytać. A tutaj ... ja bardzo będę też prosił o nagranie z tej Komisji. Gołym okiem widać, że to nie jest problemem, w mojej ocenie Prezydenta. Bo daleki jestem od tego, żeby Prezydent miał się interesować każdą szkołą , każdą

budką, każdą ulicą itd. Od tego ma odpowiednie osoby w postaci dyrektora, prezesa czy kogokolwiek, żeby jednak nad tym czuwali. A tutaj widzę, że jest totalny problem. Z tą halą jest od samego początku problem. Musiałem na chwilę zebrać myśli, żeby dotarło do mnie, że wybudowaliśmy halę za takie pieniądze, ładną halę, w mojej ocenie, w kluczowym miejscu w mieście. Z podziemnymi parkingami, z możliwością organizowania wszelakiego rodzaju imprez. Ona nie może być udostępniona w sobotę czy niedzielę? No ręce opadają. To dla kogo ta hala jest zrobiona. Ja się pytam, jak jest zarządzana ta hala, skoro nie można się dogadać, żeby zorganizować zawody czy turniej czy coś co ma się odbyć w sobotę czy niedzielę. Ja się pytam jak można mówić czy państwo chcecie z trybunami czy bez trybun. Czy ci rodzice, którzy mają swoje dzieci mogą przyjść, czy mają na "glonojada" przy szybie oglądać mecz."

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. " ja wejdę Panu w słowo, bo akurat jest Pan przy tym, żeby później nie zapomnieć. Sytuacje, jeżeli chodzi o widowie jest na tyle kuriozalna moim zdaniem, w sytuacjach kiedy np. gramy mecze przychodzą rodzice i chcą sobie wyciągnąć kilka rzędów, żeby usiąść a panie sprzątaczkę wsuwają z powrotem. To jest takie już trochę"

Radny J. Stoch - cyt. " należy się cieszyć, że z piłką można grać".

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. " przyjeżdżają zespoły do nas z zewnątrz, gdzie są sędziowie, trenerzy z innych miast, wchodzi, na dzień dobry, ja nie czuję się osobą, do której się to adresuje, gratulują świetnej sali, wspaniałej. Mówią, że piękny obiekt macie. Po czym zderzają się z takim, wiecie Państwo, nawet nie wiem jak to określić, gdzie chłopcy wychodzą u nas i sprawdzają przyczepność obuwia. Ktoś wylatuje i krzyczy na nich, że tak nie może być, że to absolutnie jakim prawem oni butami halowymi do koszykówki, jak oni mogą tą gumą rysować. Wylewa się trochę wody i jest dramat, bo wylało się troszeczkę wody i np. dochodziło do takiej sytuacji, że krzyczano na trenera i mówiono, że jest bezczelny, bo on prowadzi mecz a nie dyskutuje z panią, która mu zwraca uwagę, bo się woda wylała. On ma przerwać mecz i wytrzeć to? Są to takie sytuacje, z którymi ja się spotykam, jeżeli chodzi o mój Klub. Aczkolwiek troszkę się to uspokoiło przez ostatni czas. My jesteśmy jako Klub koszykarski trochę zmuszeni jakby do korzystania z tej sali. Cieszymy się bardzo, tak jak tutaj kolega powiedział, to ja to też podkreślę, te stawki za halę nas mega miło zaskoczyły, a mnie jako Prezesa już w ogóle. Planując budżet na ten 2019 rok nie sądziłem że te stawki będą aż tak sympatyczne. Natomiast jeżeli chodzi o halę, to co powiedział kolega tutaj, chciałbym to jeszcze troszkę bardziej opisać jeśli chodzi o nagłośnienie na tej hali. Ja, przy organizacji turnieju zetknąłem się z tym. Piękna hala, przyjeżdża zaproszony przez nas "Zibi" tj. taki pan, który jest komentatorem sportowym, komentuje wydarzenia sportowe w koszykówce. On przyjeżdża i nie ma możliwości transmitowania tzn. mówienia przez mikrofon, bo mikser jest na samej górze. I żeby teraz np.

wyciszyć i puścić muzykę to ja muszę iść na samą górę żeby przyciszyć mikrofon, podnieść dźwięk na jakiejś muzyce albo musi być do tego jakiś człowiek. Młodzieży tego nie dam, rodzicom też nie, bo ja za to odpowiadam. Bo ja podpisuje blankiet że odpowiadam za ten sprzęt więc za bardzo nikogo tam nie mogę wpuścić. Nie można podłączyć miksera na dole, bo nie ma wyjść żadnych. Na chwilę obecną rozmawiam z kolegą, który z kolei pracuje w OCK-u i prosiłem go teraz przed tym, żeby mi przygotował kable, żebym mógł z tej reżyserki na górę, czy jak ją zwał, wyciągnąć mikser. To są takie banalne problemy ale w zetknięciu z poważną imprezą, taką jak ogólnopolski turniej koszykówki który organizowaliśmy, to proszę mi wierzyć że to są duże wyzwania. I tak samo z tym internetem, który na takim obiekcie. Żeby trenerzy przyjeżdżający z zewnątrz czy sędziowie, którzy potrzebują dostać się do internetu, a nie mogą nawet skorzystać ze swojego internetu, który mają w komórce, bo hala jest tak skonstruowana, że tego zasięgu nie ma. I to nawet sami pracownicy wiedzą że jest z nim słabo. Żeby zadzwonić, trzeba wychodzić na zewnątrz, żeby skorzystać z większości sieci, no to takie odizolowanie tego obiektu od świata zewnętrznego jakim jest dzisiaj internet, to jest takie trochę nie fajne. Następną kwestią, jeśli chodzi o halę to jest, dla nas taka bolączka największa, gdzie nie możemy korzystać z hali to jest brak obniżonych koszy. My szkolimy głównie dzieci. Dzieci od najmłodszych grup, w zasadzie od wieku przedszkolnego mamy pierwsze grupy do, w tej chwili najstarszych chłopców którzy grają w siedmiu czy sześciu belce, w takiej lidze koszykówki bielskiej. Głównie to są klasy siódma, szósta, czwarta, trzecia i druga klasa szkoły podstawowej. Jeżeli chodzi o klasy do rocznika U12 czyli do dwunastolatków oni grają na obniżonych koszach, czyli na koszach które są opuszczane do wysokości 2,60 m. W tym momencie, jedynym obiektem na którym możemy rozegrać taki mecz, który jest jeszcze obiektem pełnowymiarowym to jest sala w Rajsku. Na terenie Oświęcimia nie ma obiektu pełnowymiarowego z opuszczanymi koszami do 2,60 m. Gramy te mecze w SP 2. Ale tam boisko nie jest pełnowymiarowe. Z racji tego, że przepisy dopuszczają boisko niewymiarowe dla dzieci do 12 roku życia, to te turnieje staramy się organizować u siebie na terenie Szkoły Nr 2. Chcielibyśmy zagrać taki turniej ponieważ, podobnie jak u kolegi, te turnieje dla dzieci do kategorii U 12 odbywają się na podobnej zasadzie. Zjeżdżają się trzy drużyny i drogą eliminacji, jest taki miniturniej rozgrywany. Spotkaliśmy się już dwukrotnie z takim problemem, że ze względu na różnego rodzaju przesunięcia terminowe, bo z reguły te turnieje są planowane troszkę wcześniej u nas, ale wypadają różne historie tak jak teraz właśnie ze względu na taki okres grypowy, mieliśmy też problemy z przesuwaniem meczy, bo część duża zawodników w lidze była chora. Część meczy trzeba było poprzesuwać. Tak samo i tutaj w momencie kiedy np. p. Dyrektor wynajmie na jakiś termin my musimy przesunąć, okazuje się że nie ma terminu

no to nie mamy możliwości zagrania tego meczu. Nawet gdybyśmy chcieli wynająć tą salę bardzo chętnie to nie mamy możliwości zagrać, bo Związek nie dopuści rozegrania takiego meczu na wysokich kosztach. O ile nawet wymiar boiska by puścił to musimy mieć wymóg koszy.

Druga taka kwestią jeżeli chodzi o wynajęcie, to jest właśnie to co Pan tutaj mówił, do czego chcę się odnieść, to jest kwestia niedziel. W zasadzie nie mamy obligatoryjnie, nie wiem jak to powiedzieć dobrze, Pan Kierownik nam powiedział, że on nam sali w niedziele wynająć nie może. Nawet jakby chciał. Ponieważ musiałby dać pracownikom, to jest oficjalna wypowiedź, wolne. A on nie ma możliwości żeby dać swoim pracownikom wolne za niedzielę. Więc tak trochę stanęliśmy w obliczu, jakby dogadajcie się sami. Więc jest to taka umowa między Klubem, wynajmujemy panią sprząającą, żeby zagrać w niedzielę.

Ja mogę powiedzieć, że się cieszę, że w ogóle gramy. Już trochę przywykłem do tego. Jakoś nauczyliśmy się z nimi radzić. Jakoś je omijamy i gramy. Następna kwestia - gry w sobotę. Wynajmujemy na mecz, mecz ma trwać dwie godziny a pan Kierownik mówi, no ale to musicie wynająć minimum na cztery, bo inaczej wam nie wynajmę. OK. Następny problem. Wynajmujemy na cztery skoro nie możemy wynająć na dwie to wynajmiemy na cztery, żeby zagrać. Bo podobno jest taki przepis no i minimum w sobotę musi być cztery godziny do wynajęcia ".

Prezes UKS "Setbol - cyt. " to znaczy, bo chodzi tutaj o tego pracownika który ma przyjść na połowę dniówki".

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. " nie wiem czym to jest spowodowane. Proszę mi wierzyć proszę Państwa, już przestałem wnikać. Kiedyś na początku, gdzieś tam jakieś przepisy próbowałem analizować, teraz natomiast już nie wnikać w te szczegóły. Przyjmuje to jako fakt i tak jak kolega powiedział, staramy się skupić na trenowaniu młodzieży. Jeżeli chodzi o koszykówkę, na przestrzeni ostatnich lat mamy bardzo duże zainteresowanie wśród dzieci i młodzieży. Tej młodzieży napływa do nas, jak nawet na możliwości naszego Klubu, bardzo dużo. Stajemy nawet przed obliczem jakby odwoływania części zajęć ze względu na brak personelu czyli trenerów, którzy mogliby ogarnąć tą ilość dzieci. Tutaj pojawia się następny problem. My mamy wynajęte godziny na treningi. Ale żebyśmy ja mógł przyjąć trzydziestoosobową grupę dzieci to nie może tego obsłużyć jeden trener bo musi być jedna osoba, ze względu na przepisy, na dwadzieścia osób. My mamy w tej chwili tak, że przychodzi, ostatnio przyszło chyba z trzydzieści sześć dzieci na jedno zajęcia. Dobrze, że akurat był drugi trener. Teraz problem jest taki, że chcielibyśmy kupić, rozszerzyć ten pakiet godzin chociażby o pół godziny, żebyśmy mogli podzielić zajęcia na dwie części i rozdzielić tę młodzież, te dzieci. I znowu jest problem

nawet z tym przeniesieniem tej półgodziny na hali. Już nawet tutaj jeżeli chodzi o dotację, o pieniądze też nauczyliśmy się radzić z tym. Nasza dotacja to jest z Urzędu Miasta dokładnie 23.000 zł. I to jest taka dotacja odkąd jestem prezesem, mniej więcej stała. Jaki jest udział podobnie jak tutaj u kolegi. My też się posiłkujemy, troszkę nasz statut Klubu jest troszkę inaczej, bo my jesteśmy tutaj do KRS-u wpisani. Mamy możliwość jakby pozyskiwania dodatkowych źródeł z reklam. Więc tutaj nam sponsorzy którzy wynajmują od Klubu miejsca reklamowe, też nas tutaj wspierają. Wyjazdy, ja jeszcze nie doszedłem do tego etapu co kolega, żebyśmy grali w mistrzostwach na chwilę obecną, ale ten problem też staje przed nami, ponieważ chłopcy w kategorii U 13 obecnej, przyszłej U 14, na chwilę obecną zajmują drugie miejsce w Lidze Małopolskiej. To jest dość wysoko idą, tutaj chłopcy w U 14 troszkę niżej. Ale rocznik i U 12 i U 11, te młodsze roczniki, mamy taką możliwość grania w Śląskiej Lidze. To jest takie niepisane porozumienie, ze względu też proszę Państwa na zmniejszenie kosztów wyjazdowych przede wszystkim dla tych młodszych roczników. Powinniśmy grać w Małopolskiej Lidze. Gramy w Śląskiej, tutaj tak mówię, że względu na takie niepisane porozumienie ze Śląskim Związkiem Koszykówki, który nas dopuszcza do rozgrywek na Śląsku, też żeby nie włączyć tych najmłodszych dzieci po tak rozległym województwie bo my jesteśmy tutaj na końcu. Tak jak powiedział kolega i tutaj w zasadzie najbliższy wyjazd, grając w Małopolsce to jest Kraków, bo tak to reszta to jeździmy właśnie Limanowa, Nowy Targ, Gorlice, Kielce. Z Kielcami też gramy właśnie, mimo tego, że to nie jest Małopolska no to oni są w Małopolskiej Lidze i niestety do Kielc też musimy jeździć. Dla tak małego Klubu, z niedużym budżetem, to są jednak same wyzwania takie logistyczne przed którymi stajemy, dość spore i koszty na prawdę jeśli chodzi o zamykanie budżetu, takiego powiedzmy na poziomie zerowym, jest ciężkie. Tutaj jeśli chodzi o problemy, to my z takich problemów, jeśli chodzi o użytkowanie hali to to jest to co powiedziałem. Finansowo myślę że, parę razy rozmawialiśmy z kolegami, że jeżeli chodzi o sport seniorski to on faktycznie powinien być w dużej mierze pozyskiwane środki ze sponsorów. Natomiast jeżeli chodzi o te nasze najmłodsze dzieci, musi być wspieranie ze środków takich budżetowych. Bo my też jako Klub staramy się pozyskiwać tych środków. Ale proszę mi wierzyć, żeby pozyskać tych środków dużo i z różnych źródeł to musielibyśmy zatrudnić osobę, która będzie się zajmować tylko i wyłącznie pozyskiwaniem i rozliczaniem tychże środków”.

Radny J. Stoch - cyt. " tak słuchając tego, szczególnie o tych problemach z wynajmem hali czy z jej użytkowaniem, to tak i śmieszno i straszno. Trochę niektóre sceny są wręcz jak z Bareji. Proszę mi powiedzieć czy wy panowie rozmawialiście z Panią Dyrektorem o tym wszystkim, czy ona w ogóle wie że takie rzeczy się dzieją, że tam nie wiem pani sprzątajaca, że tak powiem,

decyduje czy można rozkładać, czy nie można. Proszę mi powiedzieć, czy w ogóle Pani Dyrektor ma tego świadomość? Czy wy to mówiliście jej?"

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. " ja uważam, że jeżeli jest Kierownik hali, który jest jakby rozumie przedstawicielem Dyrekcji, jeżeli rozmawiamy z Kierownikiem to rozumiem, że to wszystko, a tak się działo do tej pory, że wszystkie te informacje trafiały do pani Dyrektor. Ponieważ na samym początku, kiedy próbowaliśmy rozmawiać z Panią Dyrektor w kwestii różnych spraw, do których nie chce wracać, to pani Dyrektor nas zawsze odsyłała do pana Kierownika, jako do człowieka, który jest odpowiedzialny za zarządzanie tą halą. Myślę, że teraz już nie ma sensu nawet rozmawiać z panią Dyrektor. Nawet chodzenie tam do Dyrekcji skoro jest Pan Kierownik, który jest za to odpowiedzialny i to są jego polecenia. "

Radny J. Stoch - cyt. " no ale on ma zwierzchnika nad sobą. Wynika z tego, że on sobie w jakiś tam sposób nie radzi z tym problemem. W związku z tym ma nad sobą bezpośredniego przełożonego, który gdyby być może wiedział o takich problemach, to byłby w stanie wpłynąć na jego zachowanie, postępowanie i jakoś załatwić ten temat".

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. " część problemów, na początku jak hala powstała to my jako koszykarze byliśmy najbardziej zainteresowani tą halą. Tutaj kolega miał troszkę tam lepszy i większy dostęp do hali przy PZ 2 czyli przy "Chemiku". Natomiast my byliśmy zdani bardziej na tą nowo otwierającą się halę i te nasze rozgrywki ligowe. Te problemy, było ich dużo na samym początku. Natomiast z czasem, ja nie wiem czy my przywykliśmy do nich, czy po prostu one nas trochę zubożyły na patrzeć na te problemy. Ja uważam, na chwilę obecną że jest dobrze bo możemy grać. Dla mnie to jest priorytet".

Prezes UKS "Setbol" - cyt. " bardzo dobrze że jest takie właśnie dzisiejsze spotkanie, bo to Państwo ocenicie czy to jest normalne co my robimy, czy my jesteśmy sfiksowani na tym punkcie i cieszymy się że możemy grać. A tak naprawdę to borykamy się z takimi, nieraz śmiesznymi... Ja mogę jeszcze, wtrącając się, powiedzieć dlaczego nie korzystamy już z hali. Stworzone zostały świetne warunki w PZ 2. Mimo że to jest szkoła średnia, to na etapie kiedy była wymiana nawierzchni była, w odpowiednim czasie odpowiednia konsultacja z nami, z wuefistami, ze mną osobiście też. Kiedy wystarczyło, taka banalna sprawa, w czasie malowania parkietu takie narożniki tylko wymalować, które powodowały, że wyznaczają linie do mini siatkówki. I później jest bardzo łatwo dokleić brakujące linie. Szkoła która nie powinna właściwie mieć tych linii, bo to jest szkoła średnia i tam się nie gra mini siatkówki. My mamy tam najlepiej przygotowaną salę. My wolimy wynająć jako Klub komercyjnie już po południu w sobotę, niedzielę w szkole w PZ Nr 2, gdzie wiemy, że zagramy tam, bo tam da się grać w poprzek. Bo małe dzieci wymagają mniejszej odległości tych linii. I mamy internet, mamy

nagłośnienie, mamy wszystko i zagramy. No tu kolega jest w gorszej sytuacji, tego nie może i jest skazany jakby na Ósemkę. No i stąd też ma więcej do powiedzenia. My jako Klub znowu też dostosowywaliśmy się i znaleźliśmy miejsce gdzie nam było dobrze w tym momencie. Ale czy to jest normalne? Nie wiem. Bo wydaje mi się że ta szkoła w Ósemce powinna mieć wszystkie te linie, to ona powinna tam już mieć. Bo normalnie, z racji tego że wf-y się prowadzi i tam są klasy. I te kosze obniżane. To są takie podstawowe rzeczy które powinny być".

Wiceprezes UKS "Setbol" - cyt. - " są obniżone ale na bocznych".

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. " nie wiem. Ponieważ boczne nas jakby nie interesują, ponieważ nie spełniają żadnych wymogów. W zasadzie służą do takiego grania jakbyście Państwo sami chcieli sobie porzucać".

Radna M. Madej - cyt. " tablice są niepełno wymiarowe".

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. "tak"

Prezes UKS "Setbol" - cyt. "właśnie to jest dziwne. To znaczy ..."

Radny Z. Osoba - cyt. "jaki to jest koszty tych obniżonych tablic,?"

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. "znaczy mechanizmu obniżania? Zamawialiśmy go teraz do Szkoły Dwójki, bo on był, tak z panem Dyrektorem w porozumieniu z Radą Rodziców, tak krajem piekła, krajem nieba sfinansowaliśmy, to chyba po połowie, chyba po 1.500 zł czyli 3.000 zł za obniżanie koszy".

Prezes UKS "Setbol" - cyt. "tylko że te kosze były najazdowe kupione na tą halę. To znaczy te kosze..."

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. "ja nie wiem jaki jest koszt przy tych koszach które są zamontowane na Ósemce. Ja mówię o tych koszach które są na Dwójce i o cenie tego mechanizmu u nas Szkole Dwójce".

Radny J. Adamaszek - cyt. " na Dwójce Powiatowej"

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. "nie mówię o SP 2"

Prezes UKS "Setbol" - cyt. " tam są te kosze najazdowe i one są przykręcone na stałe. W niektórych momentach jest tak, że ich się nie da ściągnąć .Te kosze najazdowe są przykręcone. Najechane i przykręcone. Do siatkówki już w poprzek przeszkadzają. One już są wręcz nieraz niebezpieczne, bo zależy na jakim poziomie się gra. Jak się gra w siatkówkę że dziewczyny "pady" robią czy chłopaki też i te kosze wtedy tam stoją z jednej strony, bo one są najazdowe od strony widowni. Nieraz nam one przeszkadzają, a wam okazuje się, że nie spełniają narom. Jest to śmieszne i tragiczne".

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. "spełniają normy, że można przeprowadzić trening dla dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym. Natomiast jeżeli chodzi o te kosze to są to takie rzeczy priorytetowe do rozgrywania nawet Ligi tej Mini Ligi Koszykówki".

Radny J. Adamaszek - cyt. "ja mam pytanie odnośnie właśnie infrastruktury. Bo pytałem pierw pana Prezesa "Setbola", dotyczące infrastruktury, i chciałem zapytać bo tutaj są większe wymagania, tu musi być boisko pełnowymiarowe. Wiedziałem o problemach związanych z Ósemką. To gdzie wy gracie te mecze, jeżeli chodzi o hale miejskie? W Dwójce, Ósemce, Powiatowej Dwójce?"

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. "jeżeli chodzi o drużyny w tej chwili te, które są zgłoszone w Lidze Śląskiej w kategorii U 10 i U 12, które mogą grać na obniżonych koszach i niepełnowymiarowych boiskach, to gramy w Szkole Podstawowej Nr 2. Natomiast mecze w kategoriach U 13 i U 14 tylko i wyłącznie możemy grać na jednej hali która jest dostępna miejska czyli SP 8".

Radny J. Adamaszek - cyt. "i tam te mecze są organizowane?"

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. "tak". Mecze Ligowe."

Radny J. Adamaszek - cyt. "ale jak ten mecz jest w niedzielę to ..."

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. "to przekładamy na sobotę. Tak nam się udało do tej pory. Graliśmy chyba dwa razy tylko w niedzielę, co też się udało".

Wiceprezes UKS "Setbol" - cyt. "w siatkówce są rozgrywki w niedzielę tylko kadetek, młodziczek, junierek a w soboty są rozgrywki seniorskie".

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. "u nas z kolei U 14 gra w soboty a U 13 w niedzielę".

Radny J. Adamaszek - cyt. "ja wywnioskowałem że problem jest i w sobotę z wynajęciem hali w SP 8 i w niedzielę. Te dwa dni które są właściwie wyjęte z tygodnia. A one tutaj są właściwie kluczowe można powiedzieć bo wtedy się rozgrywa właśnie mecze".

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. "w sobotę nie ma problemu generalnie z wynajęciem, tylko trzeba te minimum cztery godziny wynająć".

Radny W. Łoziński - cyt. "w takiej kwestii bardziej organizacyjnej. Proszę mi powiedzieć a ile dzieciaków trenujecie, bo tutaj słyszałem że..."

Prezes UKS "Setbol" - cyt. "dziewięćdziesiąt."

Radny W. Łoziński - cyt. "a u Pana?"

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. "u nas? Jeżeli zliczyć by wszystkich, to na chwilę obecną jak liczyliśmy, z tymi którzy się zapisują cały czas, to jest koło stu jedenastu chyba".

Radny W. Łoziński - cyt. "są jakieś składki członkowskie przyjmowane od rodziców...."

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. " członkowskich nie, rodzice wpłacają dobrowolne darowizny na Klub".

Radny W. Łoziński - cyt. " w siatkówce też nie ma składek członkowskich?"

Prezes UKS "Setbol" - cyt. " są składki. My mamy składki".

Radny W. Łoziński - cyt. " tak? A na jakim poziomie?"

Prezes UKS "Setbol" - cyt. "50 zł. Od tego roku podnieśliśmy z 20 zł, no bo budżet się nie mógł spać i zdecydowaliśmy się teraz właśnie na podniesienie składek".

Radny J. Adamaszek - cyt. " czy państwo macie do nas jakieś pytania?"

Prezes UKS "Setbol" - cyt. " znaczy. Skupiliśmy się bardziej na hali, na jednym miejscu ale jeżeli mają państwo jakieś pytania to proszę pytać, to my odpowiemy chętnie jeżeli chodzi o inne rzeczy. Jeżeli chodzi o salę przy SP 2 to czy będzie planowany jakiś tam nie wiem przebudowa, remont czy cokolwiek...".

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. "bo powiem tak, my jesteśmy troszkę w strachu, jeżeli chodzi o tą salę przy SP 2 bo tam podobno ostatnio odpadł dach i poleciało. Była Straż Pożarna. ponoć niezbyt wesoło ten dach wygląda. Więc gdyby nam jeszcze tej sali zabrakło ..."

Prezes UKS "Setbol" - cyt. " no właśnie o tym też myślałem. Jeżeliby jakakolwiek czy to remont, czy modernizacja, czy nawet awaria, jakby nam wycięto tą salę to treningi które tam się odbywają i koszykówki i siatkówki, no to wtedy paraliż taki trochę byłby".

Radna M. Madej - cyt. " jeśli można to ja chciałam zapytać, bo siatkówka funkcjonuje na zasadzie SOS-ów we wszystkich tych szkołach.

Prezes UKS "Setbol" - cyt. "tak. Znaczący SOS-y, to jeszcze nie powiedzieliśmy. Wszystkie te klasy które sportowe mamy, teraz już mogę powiedzieć że wszystkie, uczestniczą też w programie ministerialnym Siatkarskich Ośrodków Szkolnych. Siatkarskie Ośrodki Szkolne wiążą się z tym, że dzieci w tych klasach muszą, co pół roku, mają robione testy i jeżeli robią tzw. „potencjał” czyli parametry plus motoryka to taka klasa dostaje dodatkowe godziny indywidualne. Czyli można pracować z dwoma, trzema osobami na poszczególnych pozycjach i trener na to dostaje pieniądze na zasadzie umowy - zlecenia z Polskim Związkiem Piłki Siatkowej. Różnie to bywa. Raz jest lepiej, raz gorzej, raz dwie, raz trzy godziny. To jest jakby poza. Szkoła jest partnerem w postaci takiej że udostępnia salę. Trener jest opłacony przez Polski Związek Piłki Siatkowej. Dzieci tak naprawdę to nie interesuje, nie mają żadnych

kosztów. Dostają koszulki, mogą uczestniczyć w kampach przez wakacje, jeżeli spełniają jakieś tam wymagania z testów. Nad wszystkim czuwają koordynatorzy".

Wiceprezes UKS "Setbol" - cyt. " i dość dużo sprzętu dostajemy bo bez tego byłoby ciężko. Co roku kilkadziesiąt dodatkowych piłek. Koszt jednej piłki to koszt ok. 250 zł. To jest też ogromny dla nas taki zastrzyk sprzętowy. Nie finansowy a sprzętowy".

Prezes UKS "Setbol" - cyt. "to jest takie właśnie fajne pytanie odnośnie pytania które Pan Radny zadał, ile to jest procent. No jakbyśmy wszystko to pozliczali, no to na prawdę jesteśmy dobrze doładowani, bo trochę z SOS-u, trochę przez klasy sportowe, trochę my, trochę składki i razem funkcjonujemy. Bo normalnie gdyby ktoś powiedział że za 20.000 zł się bawi tyle dzieci przez cały rok, to jest niemożliwe. Nie da się. Natomiast właśnie dlatego, że te Siatkarskie Ośrodki Szkolne, puki co wszystkie nasze klasy się kwalifikują do tego Ośrodka i to jest dosyć fajne. Przez to jesteśmy dobrze oceniani. następnym punktem to jest Kraków, który ma też Siatkarski Ośrodek Szkolny".

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. " u nas to podobnie wygląda. Tylko że u nas to się nazywają SMOK-i, Szkolne Młodzieżowe Ośrodki Koszykarskie. Taki u nas jest Ośrodek zlokalizowany przy SP 1 i tam jeden z naszych trenerów Pan zajmuje się tylko i wyłącznie tym programem szkoleniowym, związanym ze SMOK-ami".

Radna M. Madej - cyt. " czyli w SP 2 nie ma".

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. " nie. To jest tak akurat przypisane, że trenerzy jakby są podzieleni u nas, oczywiście w dobrym tego słowa znaczeniu, pan Konrad zajmuje się organizacją a Pan Wojtek, jakby ze względu na szkolenia i klasy sportowe, które są zlokalizowane przy SP 2. I ilość tych godzin, które ma związane z godzinami treningowymi przy klasie sportowej, podejrzewam, że miałyby już problem nawet i czasowo ze zlokalizowaniem się w tych SMOK-ach. Aczkolwiek wiem, że pomagają sobie w realizacji tych godzin".

Prezes UKS "Setbol" - cyt. " ja jeszcze dodam, że te programy są przydzielane co roku. Także to, my je mamy, możemy równie dobrze się ich pozbyć w którymś momencie i musimy sobie radzić dalej. U nas w siatkówce nas przygotowują do tego, że jeżeli kiedykolwiek braknie pieniędzy, bo to wiadomo, że na poziomie Sejmu jest kwalifikowana ta kwota w budżecie, ona startuje troszeczkę później, tak od marca, a pracuje się od stycznia praktycznie cały sezon, że jak kiedyś tego nie będzie, żeby dalej Klub plus Samorząd dawał sobie radę. Dlatego u nas to są takie dodatkowe godziny. One są właśnie takie ekstra, że nie da się, w Klubie nigdy nie było by

nas stać, żeby wziąć dwie rozgrywające i z nimi trenować przez 45 minut, wynająć salę i trenera. A tam jest to obowiązkowe. Zajęcia są też nagrywane. Koordynator przychodzi, z tego filmy, jest platforma do której się wrzuca i koordynatorzy widzą poszczególne osoby już na fragmentach takich nagrań. To jest fajne, bo jak jest jakiś talent, na pewno zostanie wyłuskany. Objętych jest 7.500 dzieci w Polsce we wszystkich tych programach. Warto w tym być. Fajnie że Oświęcim jest, fajnie, że podpisał tą umowę i że ją kontynuuje rok rocznie. Na poziomie miasta Pan Prezydent podpisuje. Zawsze jest aneks na kolejny rok. A na poziomie Starostwa no to też Starostwo Powiatowe. Nam się to fajnie spina, jeżeli chodzi o siatkówkę, że mamy podstawówkę i szkołę średnią”.

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. " u nas to funkcjonuje w bardzo podobny sposób jeżeli chodzi o SMOK-i. Jeżeli chodzi o stronę Urzędu Miasta to zawsze możemy liczyć na kwestie wsparcia i zakupów jakichś koszulek. Jeżeli występujemy o program SMOK to też nie mamy żadnych problemów."

Radny W. Łoziński - cyt, " ja jeszcze jedno pytanie mam. Bo Pan Prezydent w tym roku wprowadził spore oszczędności w różnych dziedzinach i chciałem zapytać, czy was też to spotkało, czy macie dotacje na tym samym poziomie, wyższym, niższym".

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. "dokładnie dostaliśmy, jeżeli chodzi o koszykarzy, to dostaliśmy dokładnie taką samą dotację jak w latach poprzednich".

Prezes UKS "Setbol" - cyt. "siatkówka tak samo. Dokładnie tyle samo ile mieliśmy w tamtym roku. Ale mieliśmy takie sygnały, że możemy się liczyć że będziemy mieli mniej".

Radna M. Madej - cyt. " ja jeszcze jeśli można. Mechanizm regulacji wysokości tablicy kosztuje 900 zł. Bo zastanawialiśmy się mniej więcej jaki jest koszt."

Radna Żak - Biesik - cyt. " myślę, że jako Komisja będziemy dzisiaj mogli złożyć parę wniosków. Skoro nie zrobiła tego osoba, która zarządza obiektem, to może jej pomożemy w podjęciu tej decyzji. Natomiast jeszcze mam tutaj pytanie czy Panowie w związku z sukcesami jakie odnosicie, w ogóle kiedykolwiek zgłaszaliście się z prośbą do Urzędu o wsparcie takiego wyjazdu na jakieś zawody? Bo nie widzę tutaj powodu dla którego mielibyśmy wspierać szkoły tańca a nie mielibyśmy Państwa wspierać”.

Prezes UKS "Setbol" - cyt. "jeżeli ja mogę jako pierwszy. Teraz jeżeli to co jest najświeższe to co graliśmy, czyli ćwierćfinały i półfinały, no że tak powiem, Starostwo Powiatowe plus Szkoła Powiatowa jakby się w pełni wywiązała. Dziewczyny nie dopłacały więc już nie robiliśmy tego, bo to tak naprawdę uczennice są uczennicami średnich szkół czyli Starostwa. Jeżeli tak się

udało też dzięki uprzejmości pana Dyrektora spiąć ten budżet, no to już jakby nie nadwyrężamy. My raczej tu liczymy żeby dotacje się zwiększały sukcesywnie., Jeżeli dobrze rozliczamy co roku żeby, nie muszą być duże sumy. Jak nam się grupy rozwijają, nawet te dwa, trzy tysiące i przez jakiś czas to tak działało. Myśmy zaczynali od dotacji 2.500 zł jak zaczynaliśmy w 2007 roku. My wiążemy duże nadzieje, przynajmniej my z siatkówki, żeby miasto nam w dotacjach po prostu to dawało. Później, jak grupa która, teraz finały będą grały w tym samym czasie jak my jedziemy do Olsztyna na półfinały, to finał wojewódzki rozgrywają młodzieżki w Starym Sączu. No to jeżeli im się tam coś uda, no to uważam że wtedy jest zasadne, żeby do Urzędu Miasta zgłosić się. Bo to jest młodzież szkolna miasta no i to jest jakby znowu rozłożenie tego ciężaru finansowego. Myślę, że chyba tak jest najlepiej. Tutaj też jedziemy reprezentować miasto. Oczywiście mamy emblematy też Oświęcimia i gramy w tych koszulkach. Udało się spiąć wyjazd."

Radna S. Żak - Biesik - cyt. " to o jaką kwotę zwiększona dotacja by Państwa zadowalała ? Tak realnie."

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. " jeżeli chodzi o koszykarzy tutaj, realnie to jest jakieś 15.000 zł więcej na chwilę obecną. Przy tych takich dodatkowych wpływach które mamy to myślę, że spokojnie moglibyśmy się dopinać na ten rok. Nie wiemy jakie będą stawki w przyszłym roku za wyjazdy, za transport, za paliwo itd. Na chwilę obecną i przy tych stawkach wynajęcia hali, wyjazdów i organizacji, myślę że ok. 15.000 zł dla naszego Klubu byłoby taka kwotą, dodatkowo oczywiście..."

Prezes UKS "Setbol" - cyt. "takim najlepszym wymiarnikiem to jest to, ile pisaliśmy w ofercie tak na prawdę. Myśmy pisali 43.000 zł. Rozliczenie jest proste. każda grupa gdzieś ok. 5.000 zł generuje jeżeli chodzi o wyjazdy i sędziów. Bo tak na prawdę o trenerach nie mówimy bo w większości trenerzy, właśnie kiedyś, marzeniem byłoby, żeby trenerzy mieli zapłacone też za sobotę, niedzielę. U nas nie ma tego i ja też jestem trenerem i cały czas to tak... Wiem że też fajnie byłoby usłyszeć że to nie jest"

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. "ja mogę powiedzieć z drugiej strony. Ponieważ tutaj w większości klubów tak jak i kolega pracuje też zawodowo w szkole, to ja patrzę z boku jak taki trochę Prezes patrzący na trenerów troszkę z boku i powiem szczerze że nie jest łatwo. Odkąd przejąłem to stanowisko próbuję pozyskać nowych trenerów do Klubu. Proszę mi wierzyć, po rozmowach z młodzieżą, to nie jest ich marzenie, żeby trenować. Natomiast my też nie mamy możliwości jakby jako takie Kluby pozyskiwania tych trenerów. A pasjonatów jest na prawdę niewielu i najczęściej są szybko przechwytywani przez jakieś bardziej zamożne kluby.

Tak jak kolega powiedział wcześniej. Ja spotykam się dokładnie z tą samą sytuacją kiedy jeżdżę na spotkania ze swoimi chłopcami czy do Limanowej czy do Nowego Targu. W tej chwili już nawet się nie odzywam. Najczęściej są takie rozmowy między prezesami, trenerami. Pytają o dotacje. Proszę mi wierzyć, że nie mówię ponieważ jest mi trochę wstyd. Bo jak słyszy się kwoty 5 - 6 razy wyższe od tego co my dostajemy, to czasem lepiej się nie odezwać, nic nie powiedzieć. Ale słuchamy i widać to jakby te środki które są nakładane na inne kluby one się przekładają. Tam nie ma problemów chociażby z pozyskiwaniem trenerów”.

Radny J. Adamaszek - cyt. " a jakiś przykład Klubu?”

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. "Klub w Kielcach, który funkcjonuje, no tak na szybko. Klub w Limanowej, który jest mniejszy od naszego a dostał w ubiegłym roku, to też nawet na internecie sprawdzałem, 80.000 zł dotacji gdzie jest o połowę mniej zawodników, mniej grających i zawodnicy zajmują, jeżeli chodzi o miejsca w Lidze zupełnie dużo, dużo mniejsze miejsca niż nasi chłopcy”.

Prezes UKS "Setbol" - cyt. "ja mogę podać przykład. LKS "Orzeł Witkowice gmina Kęty prawie 40.000 zł dotacja. Dwie grupy rozgrywkowe seniorskie. Witkowice są, nie wiem czy to ma znaczenie, my jesteśmy na pierwszym miejscu oni są na ostatnim”.

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. " tutaj tak jak i kolega w siatkówce, tak i my w koszykówce - to są sporty które myślę, że też świadczą o naszym mieście i promują nasze miasto, ponieważ osiągamy naprawdę sukcesy z tą młodzieżą z którą pracujemy i nie chciał bym się kiedyś obudzić, żebyśmy nie mieli nawet tych pasjonatów takich chociażby jak tutaj kolega Przemek czy u mnie Pan Wojtek gdzie ja osobiście, i mogę to powiedzieć z pełną odpowiedzialnością, spotykam się jako prezes na etapie szkół, zarządzania z takim trochę nefajnym traktowaniem tych ludzi. Sytuacja o której mogę powiedzieć ostatnio, mnie się nie podoba, gdzie nauczycieli którzy idą np. sędziować na zawody, każe się im brać urlop bezpłatny albo, na zawody szkolne, żeby było jasne, albo każe się im ten dzień odrabiać na jakichś uroczystościach miejskich. Dla mnie to jest takie działanie naprawdę zniechęcające tych ludzi do dalszego działania. Naprawdę trzeba mieć wiele takiego samozaparcia i działania wbrew pewnemu systemowi żeby w tym funkcjonować. Ja mogę to powiedzieć z taką odpowiedzialnością, ponieważ jestem trochę nie zależny od tego wszystkiego i patrzę na to trochę z boku. Zależy mi na tym sporcie, zależy mi na młodzieży ale nie zgadzam się na takie traktowanie. Przede wszystkim moich trenerów, na których mi na prawdę zależy bo to są ludzie z ogromną pasją, tak jak i tutaj Pan Przemek, z ogromną wiedzą przede wszystkim. Bo to są ludzie którzy wyprowadzają naszą młodzież na, można powiedzieć tutaj, szczyty jeżeli chodzi o taka medialność Oświęcimia. Nie chciałbym

żebyśmy o nich po prostu zapominali a przede wszystkim, żebyśmy myśleli o nich pozytywnie i dawali im jakieś zielone światło nawet jeżeli to ma być na zasadzie takiego przysłowiowego mrugnięcia okiem. Bo ja wierzę, tak jak i z tą halą proszę Państwa, że wiele rzeczy da się załatwić tak czysto po ludzku. Że nie trzeba wszystkiego bić papierologią, chociaż powiem szczerze, że im dłużej w tym siedzę, tym bardziej w to wsiąkam a nie chciał bym uznawać że jest to norma”.

Radna M. Madej - cyt. " ja jeszcze może tylko o jedna rzecz zapytam. Ostatnią, żeby nie przedłużać na dzisiaj. Pan mówił, że płacąc pełną stawkę za halę macie jak gdyby dostęp bez trybun, do ograniczonej powierzchni itd. Czy ja dobrze zrozumiałam, czy tak nie do końca?”

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. " wie Pani co, ja nie wiem co to jest ta pełna stawka, ponieważ my płacimy tą stawkę wg uchwały Rady, tą obniżoną. Na chwilę obecną to tam jest 17 zł za godzinę jeżeli chodzi o treningi ...”

Radna M. Madej - cyt. " nie,nie, mówimy o turniejach"

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. "tak to za turnieje płacimy za te mecze Ligowe, płacimy 50 albo 55 zł netto”.

Prezes UKS "Setbol" - cyt. "to też jest obniżona".

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. "to jest obniżona. To jest podobno połowa. 55 zł netto za godzinę. To teoretycznie powinno być za całe boisko. Jeżeli jest obniżona to chyba tak”.

Radna M. Madej - cyt. " dobrze, ja dziękuję".

Radny J. Adamaszek - cyt., "ja jeszcze mam takie pytanie, bo wspomnieliście Panowie o dotacjach. Ja rozumiem że są to dotacje związane ze szkoleniem dzieci. Proszę mi powiedzieć a jak jest np. z organizacją właśnie turniejów. Mam rozumieć że to chcielibyście, żeby to była inna pula prawda. Bo gdyby tych turniejów było nie wiem więcej, ile teraz organizujecie turnieje zewnętrznych".

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. " ja powiem teraz na swoim przykładzie, bo jestem na bieżąco akurat w trakcie organizacji turnieju takiego ogólnopolskiego, myślę, że i międzynarodowego. To jeżeli chodzi o tą współpracę w zeszłym roku, to tak troszeczkę sobie może sam strzeliłem w kolano bo wystąpiłem o dotację i otrzymałem tą dotację na poziomie 1.500 zł. Turniej cały kosztował 24.000 zł. I troszkę to spowodowało, ta dotacja spowodowała to, że musieliśmy te środki jakby organizacji całego turnieju wyjąć z kosztów jakby dotacji na szkolenie przy rozliczeniu. Dlatego, że dostaliśmy te 1.500 zł plus oczywiście należałoby tu też o tym

wspomnieć, że dostaliśmy 1.500 zł i za darmo na trzy dni turnieju salę. Bo to też trzeba jakby wliczyć. Ze wszystkim. Od piątku do niedzieli dostaliśmy za darmo salę. Natomiast w tym roku troszeczkę już nauczony doświadczeniem, wystąpiłem wcześniej. Ze strony Urzędu Miasta na chwilę obecną tutaj od strony Pana Prezydenta te wszystkie zapewnienia, które płyną mają jakby bardzo takie optymistyczne i ze strony Wydziału Promocji, że będzie to współfinansowane też w znacznym stopniu z Urzędu Miasta. Na chwilę obecną prowadzimy rozmowy, jak to będzie konkretnie wyglądać, więc nie mogę Państwu udzielić szczegółowych informacji, ale Pan Prezydent tutaj w postaci swojego przedstawiciela Pana Marka Tarnowskiego z Wydziału Promocji zapewniał nas o jakby pełnym wsparciu dla tego turnieju i pomocy w realizacji tego turnieju. Przy spotkaniu takim nieformalnym z Panem Wicestarostą też dostałem zapewnienie o pomocy przy udostępnieniu hali w PZ Nr 2 przy organizacji tego turnieju. Więc dla nas takie zapewnienia to już jest bardzo dużo, jeżeli chodzi o organizację tak dużej imprezy, która najprawdopodobniej przyciągnie na chwilę obecną zakładamy, że będzie to ok. 13 drużyn. 13 średnio w drużynie to jest ok 15 osób to łatwo policzyć. Więc to będzie taka dość spora impreza”.

Radny J. Adamaszek - cyt, " to jeszcze ostatnie pytanie. Mamy jeszcze w mieście jedną instytucję, która jest związana ze sportem. Jak Państwu się układa współpraca z MOSiR-em”.

Prezes UKS "Setbol" - cyt. " jeżeli chodzi o siatkówkę, to do tej pory było tak podzielone, że takie te zajęcia z dziećmi, które jeszcze nie są związane z naszym Klubem a chciałyby zacząć, często tam przez stronę internetową pytają rodzice, to odsyłamy takie dwie grupy najmłodsze, które organizuje MOSiR. Dwa razy w tygodniu dla takich dzieci, które zupełnie nie zrzeszone, jakby nie związane mogą sobie przyjść, może się im spodobać, może im się nie spodobać, mają po prostu takie zajęcia. Tutaj MOSiR jakby swoją statutową działalność wypełniał, plus Amatorska Liga Oświęcimska "Oświęcimska Liga Siatkówki" to się nazywa, która też się odbywa w SP Nr 2. Tam w szczytowej formie było chyba 24 drużyny. To są drużyny ze Śląska, przyjeżdżają różne szkoły, tak że to jest dosyć fajna impreza. I to jest jakby przy współpracy Klubu MOSiR-u i Szkoły Podstawowej Nr 2. Jednakże no tutaj, że tak powiem, jest coraz gorzej, ponieważ pieniędzy jest lawinowo obcinane co roku w budżecie . Zawsze tradycją było, że wszystkie te dzieci które grały, na koniec dostawały koszulki, puchary, medale. Wszystko jakby się zmniejsza, łącznie z tymi medalami, które są już takie malutkie. Koszulek już nie ma. Ciągłe słyszymy od Dyrekcji, że nie ma pieniędzy. Powiem szczerze tutaj, bo tego jeszcze jakby nie mówiłem, ale jak tutaj rozmawiamy, to zastanawiamy się czy my jako Klub tego nie przejąć od MOSiR-u. Wiemy, że my to zrobimy, krótko mówiąc lepiej. Nie wiem czy taniej. Będziemy

się starali, żeby to robić jako Klub łącznie z tą mini siatkówką. My robimy wszystko po to, żeby to miało jakiś sens później. Miejski Ośrodek Sportu wykonuje to jakby z kontynuacji, z roku na rok, ale jakoś nie czujemy, że im zależy na tym. To nie jest jakby dla nich priorytet. Raczej zawsze wiąże się to z jakimiś kłopotami. Zawsze nie ma czegoś, zajęcia, ferie, też nie można robić w dni wolne. Tak to wychodzi co dziwne, bo wiele lat ta Oświęcimska Liga trwała i w szczytowej formie były 24 drużyny. Dla nas o tyle ważna jest taka Liga, że te wszystkie dziewczynki, które nawet nie wejdą, które z umiejętnościami dopiero gdzieś tam zaczynają i nie mogą zagrać w tej już licencjonowanej Lidze Małopolskiej, to one w tej Oświęcimskiej wszystkie zagrają. Tak robimy drużyny, żebyśmy tam wszystkie dzieci mieli i żeby wszystkie grały. Tam rodzice ich zobaczą, bo wszystko to się odbywa w SP 2. Działo to dobrze. Teraz nie wiem czy to jest jakiś kryzys też budżetu miejskiego i przez to MOSiR-owski, że jest obcięte wszystko co się da. Nie będzie w tym roku, tak jak mówię, nawet koszulek po całym sezonie grania. To jest co czwartek do godz. 21.30. Drużyny przyjeżdżają, grają, wyjeżdżają. Jest kalendarz rozpisany. Jeżeli chodzi o współpracę no to mamy takie jakby doświadczenia z MOSiR-em. Fajnie było a jest już tak troszeczkę gorzej. Tak bym to określił i nie wiem dlaczego, czy tylko to jest związane z finansami. Nie podejrzewam też, że ktoś nam tam źle życzy, czy będzie czy nie będzie, to jest obojętne. Ja nie chcę mówić o wynagrodzeniach, o stawkach, o rozliczeniach bo to jest znowu tak, że nieraz się czujemy jakbyśmy coś złego robili, że sędzia czy organizator ma mieć zapłacone. Trudno mi jest powiedzieć. Pyta Pan więc odpowiadam, tak jak ja to czuję jako Prezes. Poważnie myślimy nad tym, żeby to zadanie po prostu przejąć. Ale to wiadomo, że to się wiąże od nowego roku budżetowego, musielibyśmy ofertę znowu napisać w momencie kiedy będzie konkurs ofert jako osobne zadanie. Bo nie da się to z tych małych dotacji, bo małe dotacje, jak wiecie Państwo jest tam to 3.000 zł i najczęściej nie są przyznawane maksymalne kwoty a poza tym za 3.000 zł to tego się nie da zrobić. To jest amatorskie granie. Nas, jako Klubu, teoretycznie nie powinniśmy tego robić, bo zajmujemy się graniem w tych rozgrywkach, gdzie są licencje, gdzie są badania, tu każda dziewczyna musi mieć badanie podbite, musi mieć licencję nadaną, musi to być opłacone. To już jest takie, że te dzieci już wiedzą, że są zawodniczkami. Mają koszulkę, mają licencję, muszą mieć badania co pół roku. A w tej Oświęcimskiej Lidze to wystarczy na oświadczenie i też wydaje mi się, że jest potrzeba taka, żeby w mieście Oświęcim taka Liga była. Już nie mówię, że powinna być na poziomie średniej szkoły, kiedyś była ale już nie ma. I też mi się wydaje, że Miejski Ośrodek Sportu jakby ma wpisane, że takie coś to jest ta rekreacja. Ja tak sobie to wyobrażałem i wyobrażam sobie. Nie wiem, może będzie jakiś przełom”.

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. " to znaczy ja tutaj, jeżeli chodzi o Miejski Ośrodek Sportu to co kolega mówi, to czekam tylko na informację zakończenia jakby tej sprawy, która nas po części przez ferie też dotyczyła. Była kontrola z Kuratorium i akurat trafiło tak, że była w trakcie naszych zajęć i oczywiście powiedzieliśmy paniom, że zajęcia są organizowane, organizatorem tutaj jest MOSiR. Nie wiem jak się skończyło. Natomiast po rozmowie z Panią Dyrektorem wiem, że MOSiR przynajmniej na tamten czas wycofał się w ogóle z organizowania. Taką przynajmniej uzyskałem informację, jak to będzie dalej, z organizowania takich zajęć w trakcie ferii i wakacji? Ponieważ z tego wynika tak, że w trakcie organizowania jakiegokolwiek wypoczynku, nawet krótkotrwałego, w czasie ferii i wakacji, musi być zgłoszony jakby kierownik do takiej grupy. My to możemy zorganizować, tak to najprawdopodobniej będziemy robić, przez Klub. Zainteresowanie takimi zajęciami jest bardzo duże, ponieważ rodzice na chwilę obecną już dzwonią i pytają nas o te zajęcia, czy one będą te zajęcia w wakacje. Musieliśmy odwołać przez tydzień Proszę Państwa, kontrola była, musieliśmy zajęcia z tego drugiego tygodnia wycofać. Proszę mi wierzyć, był mega problem wśród rodziców. Tak jakby się świat kończył dla niektórych, ponieważ zaplanowany tydzień ferii i zajęcia dla tej młodzieży grającej w koszykówkę, szczególnie dla tych starszych chłopców no to był takim bolesnym ciosem szczególnie dla rodziców no i dla chłopców też".

Prezes UKS "Setbol" - cyt. " zwłaszcza, że pierwszy tydzień się odbył normalnie".

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. " pierwszy tydzień się odbył normalnie. A drugi ze względów takich organizacyjnych, mnie jest ciężko teraz oceniać kto, gdzie, na jakim etapie zawinił. Teraz widzę, że najlepiej to będzie organizować bezpośrednio przez Klub. Tutaj na pewno te koszty będą zdecydowanie wyższe, ponieważ Klub też nie jest w stanie udźwignąć takich zajęć sam z własnych środków. Ponieważ już organizujemy duży obóz wyjazdowy, taki obóz treningowo - szkoleniowo - przygotowawczy przed nowym sezonem 2020 - 2021 a tu jeszcze te zajęcia, które zawsze były przez MOSiR jakby promowane i z udziałem naszych trenerów. Natomiast tu trzeba będzie tą jedną osobę jeszcze opłacić w postaci kierownika, który jest osobą, która nic nie robi a musi dostać, po prostu, no jakby etat i być fizycznie taką osobą na miejscu, która jest kierownikiem. Więc taki też jakby mój trochę apel do Państwa, nie wiem czy to w Państwa gestii leży, może ten kierownik, może by się udało gdzieś ze strony MOSiR-u"

Prezes UKS "Setbol" - cyt. " właśnie to też, jeżeli mogę zabrać głos. Fajnie byłoby gdyby MOSiR o czymś takim pomyślał i takiego kierownika na te wszystkie, na siatkówki, koszykówki, żeby w czasie ferii był taki kierownik jeden. Bo może być taki kierownik, który będzie jakby kierownikiem dla kilku rodzajów tych aktywności. MOSiR ma takie możliwości. My

musimy zatrudnić kogoś osobno. To już jest kuriozum. Grupa 30 osobowa trzeba dwóch trenerów i jeszcze kierownik musi być. To ile trzeba by było zapłacić za takie zajęcia. Dzieci musiałyby płacić jakieś kolosalne kwoty. Nie wiem czy to jest możliwe”.

Przewodnicząca Komisji - cyt. " ja myślę, że ten temat będzie jeszcze dość długo wśród nas relacjonowany. Na pewno spotkamy się jeszcze z Panią Dyrektora. Dobrze by było, żeby w obecności Panów, bo wtedy byłaby taka bezpośrednia wiedza i wrócimy do tego tematu. Myśmy wysłuchali tych wszystkich rzeczy które nam się podobają i nie podobają i musimy dojść do jakiegoś konsensusu, żeby nasi uczniowie mieli gdzie i jak w najlepszych warunkach ćwiczyć”.

Radna S. Żak - Biesik - cyt. " można się spotkać Pani Przewodnicząca, ale ja myślę, że jako Komisja możemy dzisiaj równie dobrze złożyć wnioski dotyczące bieżących rzeczy. Najważniejsze jest żeby ta hala rzeczywiście służyła dzieciom, młodzieży a nie stała bezużytecznie, ponieważ środki publiczne, w ogromnej ilości zostały wydane na nią. Tutaj trzeba zrobić wszystko, żebyście Państwo mogli z niej korzystać”.

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. " my chcemy z niej korzystać. Proszę nam wierzyć, że na prawdę chcemy z niej korzystać. A tak ja jak i kolega i zawodnicy jesteśmy mega zachwyceni tą halą. Jest pięknym obiektem. Korzystajmy z niej”.

Radny Z. Osoba - cyt. " ale to nie jest wszystko logiczne. Żeby wyjeżdżać do innych miast”.

Radna M. Madej - cyt. "ja się przyznam, że ja nie byłam na tej hali mimo, że z racji swojego zawodu powinnam już dawno być, ale nie byłam. Kiedyś na pewno tam dotrę. Natomiast ja mam pytanie. Bo Pan mówił o tych obniżanych kosztach, drugi Pan Prezes mówił, że im to przeszkadza bo to są kosze najazdowe...”

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. "nie, nie, nie. To mówimy o dwóch różnych kosztach. Ja mówię o obniżanych kosztach na głównym boisku”.

Radna M. Madej - cyt. " na głównym”

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. " tak, a po bokach są jeszcze kosze takie jakby w poprzek ustawione, najazdowe”.

Radna M. Madej - cyt. " rozumiem. A ja mam pytanie. Gdyby to boisko było zlokalizowane w poprzek to ono nie spełnia waszych wymogów”.

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. " nie ma. Tam nawet boisko takie nazwijmy "niewymiarowe" nie wchodzi. Żeby rozrysować linie rzutów za trzy to tak zwana potocznie mówiąc "trumnę" w koszykówce ..."

Radna M. Madej - cyt. " trumna to jest pole trzech sekund nie linia rzutów za trzy. Ale to taki szczegół".

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. "same te linie przykoszowe, żeby rozrysować to one w zasadzie wchodziły, licząc od tego kosz który jest najazdowy, to wchodziłyby na drugą połowę".

Radna M. Madej - cyt. " już mi więcej nic nie trzeba".

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. "więc tu nie ma nawet możliwości rozrysowania tego niewymiarowego boiska. Chodzi o to, aby główne kosze miały możliwość obniżenia. Ale to jeszcze tak dodam. Jak jesteśmy przy tych koszach a zapomniałem powiedzieć, bo pojawiały się tu takie opinie z różnych stron, które chciałbym zdementować, że te kosze nie są obniżanie, ponieważ był taki zamiśl, żeby rozgrywać tu mecze ligowe. Ja powiem od razu, że nie ma możliwości, na tym boisku naszym, niestety, rozgrywania meczy ligowych. Wynika to przede wszystkim z systemu zamocowania koszy. Ponieważ przy meczach ligowych kosze muszą być najazdowe. W zasadzie od drugiej Ligii. Trzecia Liga jeszcze zagra czyli np. zespoły, które były na otwarciu tej hali, czyli Ekstraklasa. Oni mogą zagrać mecz sparingowy, natomiast nie może się rozegrać mecz ligowy przy tego typu koszach, które są zamontowane. Więc te kosze tak na prawdę służą meczom ligowym młodzieży, takiej jak my trenujemy w szkołach podstawowych i maksymalnie III Liga Koszykówki może tutaj grać przy tych mechanizmach koszy. Więc jakby, jeżeli ktoś powie, że nie da się, bo te kosze są profesjonalne i przygotowane, to Proszę Państwa, nie, niestety, nie do meczy ligowych. A tutaj kosz najazdowy, to tak jako ciekawostka, to jest ok. 120.000 zł jeden".

Radny W. Łoziński - cyt. " Pani Przewodnicząca, muszę zadać to pytanie. czy na etapie projektowania w środku, wewnątrz, to co powinno być pod względem sportowym, czy były jakieś konsultacje prowadzone z trenerami siatkówki, koszykówki, tych sportów, tych ludzi, którzy wiedzą o co chodzi w tym wszystkim, czy po prostu ktoś sobie wymyślił, że to będzie stało tu, to tam, to jeszcze gdzie indziej. Czy były jakieś konsultacje prowadzone z Panami trenerami? Wydaje się że znam odpowiedź".

Prezes UKS "Setbol" - cyt. " ja pisałem takie , byłem też na, to też Komisja była i miałem takie właśnie zapytania trzy. Odnosnie ściany szklanej, czy będzie zaplanowane zasłonięcie, bo to jest zmora wszystkich hal w Polsce. Kosze, bo nie wiem czy Państwo wiecie, że pierwsza wersja nie

przewidywała w ogóle koszy w poprzek od strony widowni. Miały być tylko kosze na ścianie, tej właśnie, której jest ta szklana ściana od strony boisk zewnętrznych. W sumie ja zadałem to pytanie gdzie są kosze w poprzek. Wtedy rozwiązanie było takie, że nie da się już zrobić koszy od góry opuszczanych, gdzie by tam logika nakazywała, żeby właśnie były opuszczane i wymyślono, że będą najazdowe. Te najazdowe, które jak się okazało przeszkadzają nam w siatkówce, to są przykręcone na stałe. Chodzi znowu o obsługę. Tam powinna być obsługa, która odkręci, jeżeli przychodzą siatkarki. tego nie może ani dziecko zrobić ani ja jako trener bo to jest kawałek takiego ustroju, z którym trzeba wiedzieć co z tym zrobić i w które miejsce to dać. To rozwiązanie jest takie, że jedno jest w magazynie a te dwa są zamontowane i takie było rozwiązanie. I jeszcze moje pytanie było odnośnie światła. Czy na hali będzie możliwość świecenia segmentami. To jest też częsty błąd, że się nie da zaświecić albo się zaświeci albo się nie zaświeci. No i niby te sprawy zostały uwzględnione i mamy żaluzje, które są fajnie rozwiązane, które się zamykają same, koncepcja jest fajna, że zasłania, nie ma oślepienia. Światło u góry też jest zamontowane, te kosze są najazdowe. I takie to były konsultacje. Ale to raczej były moje zapytania, bo przewidywałem, że, aha, plan był udostępniony w internecie. Oglądając go takie mi się nasunęło, bo widziałem, że nie ma punktów z drugiej strony”.

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. "jako takich konsultacji nie było”.

Prezes UKS "Setbol" - cyt. " ale nie było takich, żeby zebrać ...”

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. " nie było żadnych konsultacji z Klubami, a przede wszystkim ze sportami halowymi. To o sporty halowe powinniśmy pytać i te sporty które będą jakby grupą docelową dla tej hali, czyli siatkówka, piłka ręczna, koszykówka, tenis”.

Prezes UKS "Setbol" - cyt. "pierwsza wersja, nie wiem czy to Państwo wszyscy wiecie, że pierwsza wersja miała być bez parkingu podziemnego. Pierwszy plan był taki, że miała być hala wolnostojąca, to znaczy nie wolno tylko tym korytarzem spięta, i dookoła były miejsca parkingowe, było ich bardzo mało. I wtedy były pytania, chyba nawet radnych dlaczego tak mało. Później przerobiono projekt na to, że będzie parking podziemny. On spowodował, że podrożyło to całą inwestycję. No i parking to nie wiem. Musiałby się ktoś wypowiedzieć jak działa, ale wiem że tutaj trener Marek mówił, że tam wjeżdżał parę razy. Wiadomym jest że busy na zawody, takie rzeczy tam się nie mieszczą, nie wjeżdżają. Ale ten parking podziemny mamy. taka była geneza tego. Ale takiej konsultacji, żeby każdy, bo to właściwie wiem o czym Pan mówi radny, żebyśmy każdy z każdej dyscypliny coś powiedzieli i zaproponowali, porobili zdjęcia na innych halach. Tak jak tutaj w Chemiku się zdarzyło. Był moment kiedy była robiona nawierzchnia i w danym momencie właśnie wtedy kiedy trzeba było, ktoś zapytał, co wam jest

potrzebne. My wtedy powiedzieliśmy, koszty żadne, bo namalowanie jakichś kwadracików narożnych to były żadne koszty a dla nas to jest skarb teraz”.

Radny J. Adamaszek - cyt. " ja wiem jak działa parking”.

Radna M. Madej - cyt. " to ja jeszcze spytam o te kosze najazdowe która są. Proszę mi powiedzieć, czy na tych koszach najazdowych byłaby możliwość zamontowania tych mechanizmów czy nie”.

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. " tak, tylko że te kosze... one w zasadzie do niczego więcej nie będą służyć poza treningiem. Bo żadnego meczu w poprzek Pani nie rozegra ponieważ wymiar nie puszcza w żaden sposób”.

Radna M. Madej - cyt. " ale one muszą stać w poprzek jeżeli są najazdowe?”

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. "ale te, one nie spełniają żadnych kryteriów, to są takie kosze treningowe. To są malutkie takie kosze, to jest taka namiastka kosza najazdowego, prawdziwego”.

Prezes UKS "Setbol" - cyt. "aczkolwiek to jest takie masywne. Jedna osoba ...”

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. " ten mechanizm, nawet się go chyba nie da tak bezpośrednio, przestawić. Co prawda nie zaglądałem tam nigdy ale nie widziałem...”

Prezes UKS "Setbol" - cyt. " on musi być ustawiony i przykręcony śrubą”.

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. " te kosze są jeszcze przykręcane do parkietu. W poprzek są mocowania natomiast pod głównym koszem... nie widziałem, żeby tam było mocowanie”.

Przewodnicząca Komisji - cyt, " dziękujemy Panom”.

Prezes UKS "Setbol" - cyt. " my dziękujemy za wysłuchanie. Tego na pewno nigdy nie można opowiedzieć na zewnątrz w prasie, bo to jest fajnie, że jest spotkanie i można przekazać. Nieraz to nie miejsce i nie czas żeby na imprezach sportowych czy po nich mówić o takich rzeczach. Bo są to takie nie dla wszystkich wygodne sprawy”.

Przewodnicząca Komisji - cyt. " na pewno będziemy jeszcze raz spotykać się z Panią Dyrektorką co do tych wszystkich spraw związanych z halą. Na pewno też zapoznamy pana Prezydenta z tymi ustaleniami, które tutaj zapadną i myślę, że to nie będzie nasze ostatnie spotkanie. Musi być jeszcze kolejne ponieważ wszyscy jesteśmy dumni z tej hali, wszyscy nam zazdroszczą a w sumie widać, że jest wiele jeszcze braków i niedostatków”.

Prezes UKS "Setbol" - cyt. "dużo można naprawić jeszcze. Choćby to żeby była dostępna bardziej bo to jest taki podstawowy element”.

Radna S. Żak - Biesik - cyt." a te braki to trzeba by było z Panami skonsultować w jakiś sposób. Jeżeli mamy je uzupełniać to w taki sposób, żeby Państwu to służyło”.

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. " nie mam proszę Państwa, dzieciom naszym. Chciałbym to mocno podkreślić. Bo czasem wydaje mi się, że niektórzy, jak załatwiam różne rzeczy, zapominają i tak myślą bardziej osobowo. Nikt nie widzi za moją osobą dzieciaków. A to naprawdę my wszyscy to dla nich robimy”.

Przewodnicząca Komisji - cyt. " w pierwszej kolejności musimy zadbać o to żeby ta hala żyła w soboty i niedziele, w te dni wolne i żeby to nie było jakieś "uciążliwe" dla Pana Kierownika”.

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. " proszę mi wierzyć, że jeżeli się uda uwolnić tą halę, na dostępność przez sobotę i niedzielę to myślę, że nie będzie problemu z obłożeniem, z zainteresowaniem na ...”

Prezes UKS "Setbol" - cyt. " jeżeli ceny są dobre, przestrzeń jest duża, dostosuje się tych parę rzeczy, które są potrzebne, jak tu kosze czy u nas linie, to naprawdę bardzo chętnie tam pójdziemy, bo to będzie sprawnie. Ilość boisk powoduje, że .. tylko ja myślę, że też trzeba spokojnie bo my tutaj reprezentujemy piłkę koszykową, siatkową ale może na te soboty tam są turnieje piłki nożnej. ja np. nie wiem, bo jak my wyjeżdżamy gdzieś to ja nie wiem co się dzieje. Także też nie można, bo może Pan Kierownik wykaże, że są zawody jakieś i się coś dzieje na tej sali. Nam jest trudno zweryfikować w tym momencie”

Prezes KS UKF "Kadet" - cyt. " z mojej informacji, w niedziele nie...”

Prezes UKS "Setbol" - cyt. " może tam jest. Bo wiem że Unihokej był rozgrywany kiedyś. Tam są bandy na Unihokeja i jakiś turniej był. Nie wiem czy to się dzieje cyklicznie czy to są takie akcyjne rzeczy. My mamy te turnieje rodzinne, gdzie rodzic z dzieckiem gra. To by było piękne żeby na takiej przestrzeni naraz mogło tyle osób zagrać”.

Przewodnicząca Komisji podziękowała zaproszonym gościom.

Radny W. Łoziński - cyt. " ja mam taką propozycję Pani Przewodnicząca. Dostaliśmy taką masę informacji, przeważnie smutnych, organizacyjnie smutnych, bo tak to nie smutnych. ja bym proponował, żebyśmy spokojnie sformułowali wnioski na następnej Komisji. Żeby to nie zapadł też chaos, żebyśmy tutaj nie narobili więcej szkód tą serią wniosków, bo to nie jeden wniosek będzie. Jeśli by Pani przewodnicząca się przychyliła”.

Przewodnicząca Komisji - cyt. "tak bo na następną Komisję będzie już gotowy protokół . Bo to trzeba faktycznie sobie przepracować”.

Radny W. Łoziński - cyt. " na pewno byśmy się musieli spotkać z Panem Prezydentem Kanią. I taki wniosek mógłbym postawić, żeby to było za dwa tygodnie, bo tak nie może być też, że to

wszystko jest tak pod górkę. Jednak są pasjonaci, gdzieś tam angażują się bardzo mocno, starają się żeby te dzieciaki nie siedziały przed komputerami, przed telewizorami, wyciągają ich z domu, zaszczepiają pasją, miłością do jakiegoś team sportu, obojętnie jakiego, a są ludzie którzy nie potrafią tego zrozumieć tylko jeszcze przeszkadzają. Jak się słyszy zestaw obowiązkowy, to tak jak tutaj Pan Dyrektor powiedział, no film Bareji. No nie można kupić kawy, trzeba z WZ-ką bo się biją o złota patelnię. No tak to było w tym filmie. Na prawdę ręce opadają. Ja się cieszę tylko z tego że ci Panowie byli bardzo otwarci. Jak sobie przypomnimy tutaj wizytę Pana Prezesa Akademii Piłkarskiej Unia Oświęcim to on był bardzo tajemniczy, bardzo skryty. I w międzyczasie pozwoliłem sobie troszeczkę rzeczy posprawdzać. Przykład dzisiaj, specjalnie się zapytałem, jak mają 20.000 zł dotacji i trenerzy są opłacani przez szkoły. Akademia Piłkarska 220 osób 13.000 zł dotacji wszyscy są utrzymywani ze składek rodziców. Na prawdę to tak nie może być. Ja wiem, musi być zaangażowanie rodziców i w kwestii finansowej i w kwestii organizacyjnej, ale to nie może być na takim poziomie, że dotacja miasta jest 13.000 zł na rok a składka rodziców na miesiąc jest 18.000 zł. To gdzieś się te proporcje całkowicie zatracają. Ja jeszcze takie dwa przykłady: dotacja Akademia Piłkarska „Unia Oświęcim” 220 członków 13.000 zł i taka sama Akademia „Karol Wadowice” 140 osób 95.000 zł. Totalna przepaść. Przykład jeszcze jeden, ja do interpelacji się przygotowuję, dotacja na szachy w Trzebini 40.000 zł. Proszę sobie wyobrazić jakie są koszty siatkówki, koszykówki, piłki nożnej czy tam za chwilę przyjdą do nas panowie z hokeja, jakie są koszty, a jakie są koszty uprawiania szachów. Jak ktoś gra w szachy to pewnie ma świadomość jakie są koszty”.

Radna M. Madej - cyt. - " ja mogę? Znaczy ja mam tylko tutaj pytanie do pana Radnego, ponieważ ja Akademię Piłkarską po części kojarzę ze Szkołą Nr 5 i myślę, że tam jest też trochę inne finansowanie. Przynajmniej tak mi się wydaje. Proszę mnie wyprowadzić z błędu, że to nie są tylko, że tak powiem przynajmniej ci trenerzy, którzy mają zajęcia w Piątce Szkole, że to nie jest tylko finansowanie przez rodziców, że tam również są zajęcia z Akademią Piłkarską w ramach, nie wiem jakiejś dotacji zewnętrznej itd. że to trochę inaczej funkcjonuje. Mam nadzieję, że mam rację. natomiast jeżeli nie, to faktycznie, że tak powiem Akademia Piłkarska jeżeli jest finansowana tylko z tych dotacji to to jest po prostu funkcjonowanie mistrzostwem świata”.

Radny W. Łoziński - cyt. " jeśli chodzi o szkoły sportowe o profilu piłka nożna to jak najbardziej. Ale oprócz tej szkoły sportowej a raczej klas sportowych o profilu piłka nożna, to oczywiście tam są nauczyciele opłacani przez szkoły. Ale Akademia Piłkarska do której chodzą

szeroko rozumiane te osoby o których ja mówiłem, mają zajęcia popołudniami i finansują to głównie ze składek. Tylko i wyłącznie, praktycznie ze składek rodziców.”

Radna M. Madej - cyt. " czyli w zasadzie dokładnie na tej samej zasadzie na jakiej poza, że tak powiem, może zajęciami ,które prowadzi Pan Kaźnica, wszystkie pozostałe szkoły tańca. Nie liczę „Grawitacji”, która ma na Solskiego zajęcia i pewnie też tam na innych zasadach. Natomiast jeżeli chodzi zarówno o „Astrę” jak i chodzi o „Prestiż” to to jest w 100% finansowanie przez rodziców. Tak jak mówię. Okaże się, że tak praktycznie w naszym mieście 90% zajęć sportowych dla dzieci finansują tylko i wyłącznie rodzice”.

Radny W. Łoziński - cyt. " jeszcze ostatnie słowo, takie z mojej strony, że smutne to jest, że wydaje się tak dużą kasę na, tak duże pieniądze na budowę hali i wtedy gdy trzeba już zagospodarować ten środek to w ogóle każdemu się wydaje że jest mega alfą i omegą najmądrzejszą. Nie prowadzi się właśnie takich rozmów jak tą halę urządzić, żeby ona była funkcjonalna dla tych sportów, które są wiodące czyli siatkówka, koszykówka, akurat nie mamy piłki ręcznej w Oświęcimiu. No ale, no wiadomo o co chodzi”.

Radna M. Madej - cyt. " to znaczy ja myślę że problem na tej hali polega na tym, że Pani Dyrektor uważa, że na tej hali mają być uprawiane tylko sporty, które preferuje Szkoła Nr 8. Natomiast pozostałe to są takie piąte koło u wozu, które tak praktycznie nie do końca powinno istnieć. A ja mam pytanie do pana Dyrektora, jeśli można wykorzystać sytuację. Ponieważ w momencie kiedy pani Majer tutaj u nas była ona mówiła, że ona na hali ma 5 etatów. Dwie panie sprząające, dwie osoby na portierni i Kierownika. Jak to wygląda na Pana hali, że ta hala jest w stanie funkcjonować 7 dni w tygodniu od godziny myślę że 8.00 albo nawet wcześniej chyba do 22.00 o ile mnie pamięć nie myli. Proszę mi powiedzieć jak to się da, skoro tu się nie da. Żebyśmy ewentualnie no mogli podpowiedzieć Pani Dyrektor, jak to powinno funkcjonować, żeby to działało dobrze”.

Radny J. Adamaszek - cyt. - "myślę, że to będzie bardzo cenna wskazówka”.

Radny J. Stoch - cyt. " no tak, tak. Może, żeby nie przedłużać, bo to nie jest, to jest trochę skomplikowane. Pani Dyrektor przed otwarciem hali jeszcze, pół roku przed otwarciem hali wiele godzin spędziła u mnie, dopytując o te sprawy. Dostała wyczerpujące informacje jak to u mnie działa, ze schematami nawet organizacyjnymi. Więc przepytala mnie, przez wiele godzin, Kierownika mojego, który bezpośrednio jakby tą halą się zajmuje. Więc ona doskonale wie, jak to u mnie funkcjonuje no i czemu tego nie powieli? Nie mam pojęcia. Myślę zresztą, że trzeba by się temu przyjrzyć. Nie wiem, według mnie może klucz leży rzeczywiście jeszcze

w jakimś dodatkowym etacie. Bo prawda jest też taka, że pracownik ma określony czas pracy, tj. tydzień pracy, 40 godzin, 5 x po 8 i koniec. Jak ktoś przyjdzie do pracy w niedzielę, może przyjść, ale nie ma go wtedy np. w poniedziałek. Jeżeli on jest w tym momencie w szkole niezbędnie potrzebny no to powstaje problem. Czyli wybór, czy on ma iść w niedzielę, czy mamy mieć powiedzmy, bez jednej pani sprzątajacej Szkołę w poniedziałek lub wtorek lub każdy którykolwiek inny dzień. Ja nie wiem jak to jest tam zorganizowane i też nie wiem ile tych etatów dokładnie jest. U mnie generalnie do hali są przyporządkowane trzy osoby i one są i portierkami i sprzątają tą halę po prostu. No i tak to funkcjonuje. Zawsze jest jedna. To jest zmiana dopołudniowa, popołudniowa i w ten sposób to jest ogarniane i tam zawsze ktoś na tej portierni jest od rana, od której się tam hala otwiera czyli gdzieś powiedzmy od 7.00 czy wcześniej nawet. Pewnie że nasza hala jest też mniejsza. Bo pewnie sprzątanie tej hali w Ósemce myślę, że może być trudniejsze, jest więcej pracy. Natomiast myślę, że się to na pewno da zorganizować, bo przecież w kraju naszym istnieją takich hal setki a może i tysiące i jakoś one funkcjonują i się rozgrywki odbywają. No więc to nie jest rzecz nie do przeskoczenia. W czym tkwi dokładnie problem, no to nie wiem, podejrzewam, ale to są tylko podejrzenia więc nie mogę się nimi dzielić”.

Radna M. Madej - cyt. " w Brzeszczach też funkcjonuje codziennie nawet nie wiem czy nie od 6.00 czy 7.00 rano do 22.00 i wszystko się da. Ja nie wiem. Na tej hali jednej jedynej się nie da”.

Radny W. Łoziński – cyt. „ja mogę tylko jedną taką uwagę odnośnie np. dwóch szkół. U Pana Dyrektora Kierownikiem Administracyjnym jest Pan Wiesław i on się zajmuje wszystkim. On nie jest Kierownikiem hali. Po co jest kierownik hali, a tu jest kierownik hali. Co on robi? Ja się pytam”.

Radny J. Stoch - cyt. " u mnie Kierownik zajmuje się masą rzeczy. Podlega mu cała administracja i obsługa, to jest 28 etatów bez administracji, zamówienia publiczne, zakupy, umowy wszelkie itd, On rzeczywiście się tym wszystkim, remonty wszelakie, inwestycje jak jakieś prowadzimy. To jest ten człowiek, hala to jest pewien wycinek niewielki w sumie jego działalności”.

Radny W. Łoziński - cyt. " i nigdy nie ma problemu z Panem Wiesławem. Zawsze na telefon, na e-mail, no wszystko można załatwić. Nie ma żadnego problemu piątek, świątek, niedziela”.

Radna M. Madej - cyt. " ale u nas też się nie da”.

radny J. Adamaszek - cyt. " ja tylko chciałem koleżance odpowiedzieć ponieważ pytała jakie sporty wiodące są preferowane w Szkole Nr 8 i tam się jedynie preferuje. Cytuję " Jeżeli chodzi

o rodzaj sportu jakie są w Szkole Podstawowej nr 8 to są łyżwiarstwo, piłka nożna, pływanie.
W związku z tym wiele zajęć odbywa się na pływalni czy lodowisku".

Przewodnicząca Komisji zamknęła posiedzenie.

Na tym protokół zakończono.

Posiedzenie Komisji trwało od godz. 15³⁰ – 17³⁵.

Protokołowała:

B. Płoszczyca

Przewodnicząca
Komisji Oświaty, Kultury,
Sportu i Rekreacji

Maria Pędrak